

Kronika *Chrzanowska*





Pasja, która zmienia miasto

CHRZANÓW

miasto z klimatem

Drodzy Czytelnicy,

w tym numerze zapraszamy Was w kolejną podróż po Chrzanowie - mieście, które nieustannie się zmienia. Łączy nas pasja, energia i chęć działania, a każdy kolejny projekt pokazuje, że razem potrafimy i możemy więcej.

Zajrzymy do nowo otwartego FabLabu - miejsca, które ma inspirować, uczyć i zachęcać do tworzenia. Nie tylko dzieci, ale i dorosłych. Poznamy niezwykłą historię Tomasza Flasińskiego, który ukończył wymagający Ultra Triathlon 4xIronman, udowadniając, że determinacja naprawdę nie zna granic.

Pokażemy też, jak zmienia się nie tylko miasto, ale cała gmina. Nowe inwestycje, remonty dróg - poprawiające komfort jazdy i bezpieczeństwo użytkowników - to konkretne efekty pracy wielu osób. Wszystko po to, by w gminie Chrzanów żyło się lepiej, wygodniej i bezpieczniej.

Nie zabraknie też tematów, które poruszają i skłaniają do refleksji, m.in. wspomnień dziecka ocalałego z Auschwitz czy opowieści o nowych przestrzeniach spotkań w Płazie. A na koniec

rozmowa z prezesem KS Kościelec, z okazji 20-lecia klubu. Nie tylko o biegach na orientację, które uczą sportowej rywalizacji i wytrwałości, ale także o tym, jak dobrze jest mieć odskocznnię w dzisiejszym świecie przeładowanym informacjami.

To wydanie to opowieść nie tylko o gminie, ale jak zawsze o mieszkańcach i ich niezwykłych historiach. O mieście, które wspiera i inspiruje.

W tym numerze polecamy:

**Chrzanów stawia na nowoczesne
i oszczędne oświetlenie uliczne** s. 7

**FabLab w Chrzanowie.
Tu pomysły zamieniają się
w prototypy, a pasja w przyszłość** s. 11

**Chrzanów wprowadza zmiany
w parkowaniu - więcej miejsc
i lepsza organizacja** s. 23

Człowiek z żelaza s. 28

**Chrzanów liderem jakości życia
w Polsce i Małopolsce** s. 36



BURMISTRZ MIASTA
CHRZANOWA



Chrzanów: rozwój gospodarczy w zgodzie z naturą

Jeszcze dekadę temu młodzi masowo wyjeżdżali z Chrzanowa do dużych miast. Dziś coraz częściej wracają, szukając spokoju, bliskości natury i jednocześnie dobrych warunków do życia. Miasto, które znalazło się wśród zagrożonych utratą funkcji społeczno-gospodarczych, postawiło na nowoczesny rozwój: inwestycje gospodarcze, mieszkalnictwo i ekologię. Współczesne miasta rywalizują o mieszkańca. My wygrywamy jakością życia i zielonym otoczeniem – mówi burmistrz Robert Maciaszek w rozmowie z Kroniką Chrzanowską.

Kronika Chrzanowska: Skąd decyzja, by jednym z priorytetów miasta stało się środowisko? Wiele samorządów pomija tę kwestię.

Burmistrz Robert Maciaszek: Kilka lat temu, mieszkając jeszcze w Krakowie, natrafiłem na raport Polskiej Akademii Nauk. Wskazywał on 139 średnich miast tracących potencjał rozwojowy. Chrzanów niestety znalazł się wysoko na tej liście. Pomyślałem wtedy, że jeśli nie podejmiemy konkretnych działań, czeka nas stagnacja i dalszy odpływ młodych ludzi. A przecież miasto ma świetną lokalizację i mnóstwo atutów. W pół godziny można stąd dojechać zarówno do Krakowa jak i do Katowic. To kapitał, który trzeba było dobrze wykorzystać. Startując w wyborach w 2018 roku, zbudowałem koncepcję opartą na trzech fundamentach: rozwój gospodarczy, dostępne mieszkania i wysoka jakość życia, w której kluczową rolę odgrywa natura.

Często mówi Pan, że bliskość dużych metropolii to atut. W przeszłości odbierano to inaczej.

Rzeczywiście, przez lata traktowano to raczej jako problem. Kraków i Katowice wysysały z Chrzanowa młodych i przedsiębiorczych ludzi. Do tego dochodził brak nowych mieszkań, bo praktycznie nie budowano lokali na wolnym rynku. Postanowiliśmy to zmienić, przygotowując grunty miejskie pod inwestycje deweloperskie. Inwestorzy mieli 4-letni okres na realizację projektu, dzięki temu w ciągu kilku lat powstało kilkaset nowych mieszkań. Najpierw pięć bloków dla ponad 170 rodzin, a później kolejne inwestycje. Dziś mówimy o blisko 600 mieszkaniach, które przyciągają do Chrzanowa nowych mieszkańców. To całkowicie odmieniło naszą sytuację.

Czyli rozwój mieszkaniowy i gospodarczy idą w Chrzanowie ramię w ramię?

Dokładnie tak. Nie można zatrzymać młodych, jeśli nie mają gdzie mieszkać. Ale same mieszkania to za mało. Muszą iść w parze z nowymi miejscami pracy i przyjaznym otoczeniem. Kiedy rządowy program „Mieszkanie Plus” nas ominął, szukaliśmy innych dróg. Zdecydowaliśmy się wejść do Społecznych Inicjatyw Mieszkaniowych. Efekt? Właśnie kończymy blok z 68 lokalami na wynajem z opcją dojścia do własności. Dla wielu rodzin to ogromna szansa. Równocześnie rośnie budownictwo jednorodzinne. Dom z ogrodem kosztuje w Chrzanowie tyle, co mieszkanie w Krakowie.

Wspomniał Pan o jakości życia, co kryje się za tym hasłem w Chrzanowie?

To coś więcej niż infrastruktura. Budujemy miasto w duchu „slow city” - spokojne, przyjazne, a jednocześnie nowoczesne. Stawiamy na bliskość usług: szkoły, przedszkola, urzędy, tereny rekreacyjne - wszystko w zasięgu 15 - minutowego spaceru. Inwestujemy w żłobki, place zabaw, ścieżki rowerowe, bezpieczne przejścia. Wprowadziliśmy nawet 10-letnie zwolnienie z podatku od nieruchomości dla nowych mieszkańców. Dzięki takim rozwiązaniom Chrzanów stał się atrakcyjny dla rodzin, które chcą tu zamieszkać na stałe.

A jak w tym wszystkim ma się ekologia? Zmiany klimatu, zanieczyszczenie powietrza to dziś ważne tematy.

Ekologia to dla nas jeden z priorytetów. Dbamy o zieleni, odświeżamy parki, usuwamy nadmiar betonu z przestrzeni miejskiej i sadzimy tysiące drzew oraz krzewów. Sam rynek wzbogacił się o kilka tysięcy roślin. Na osiedlach powstają nowe miejsca wypoczynku: place zabaw, strefy sportu planterowego i tereny zielone. Co ważne, pro-

jektujemy je wspólnie z mieszkańcami, tak aby służyły zarówno najmłodszym, jak i seniorom.

Uruchomiliśmy też program Ekodotacji, który wspiera wymianę nieekologicznych pieców na nowoczesne źródła ciepła. Od 2019 roku udało się usunąć ponad 1500 starych kotłów. To ogromna poprawa jakości powietrza. Innymi działaniami są inwestycje w tereny zielone - czego przykładem jest odnowienie parku w Kościelcu. Inwestycja nagrodzona jako jeden z najlepszych projektów dofinansowanych z funduszy unijnych. Odstaurowaliśmy tam 2 hektary zabytkowego terenu, odtwarzając historyczny układ na podstawie archiwalnych fotografii.

Chrzanów stawia na bliskość natury i spokojny styl życia. Wokół miasta znajdują się atrakcyjne tereny spacerowe i rowerowe. W promocji podkreślamy tę różnicę. Gdy inne miasta zmagają się ze smogiem i hałasem, my oferujemy czyste powietrze i przestrzeń do wypoczynku. Jednocześnie nie tracimy atutu położenia. W zasięgu krótkiej podróży mamy duże ośrodki akademickie, instytucje kultury i bogatą ofertę rozrywkową.

Chrzanów został nawet nagrodzony w konkursie „Miasto z Klimatem”.

Tak, w 2020 roku Ministerstwo Klimatu wyróżniło nas za największą poprawę jakości powietrza w kategorii miast do 100 tys. mieszkańców. To dla nas potwierdzenie, że obrana ścieżka działa. Kontrolujemy paleniska, korzystamy z drona do monitorowania dymów, mamy sieć czujników jakości powietrza. Edukujemy i wspieramy mieszkańców. Zatrudniliśmy ekodoradców, którzy pomagają w wypełnianiu wniosków i pozyskiwaniu dotacji.

Jakie przesłanie ma Pan dla innych miast powiatowych, które stoją przed podobnymi wyzwaniami?

Każde miasto potrzebuje własnej drogi, ale jedno jest pewne; nie da się rozwijać, zapominając o mieszkańcach i ich potrzebach. My połączyliśmy gospodarkę, mieszkania i ekologię w spójną strategię. Dzięki temu Chrzanów staje się miejscem, do którego ludzie chcą wracać i w którym chcą budować swoją przyszłość.





Nowe miejsca pracy i większe wpływy do budżetu

 Chrzanów

Po kilku latach przygotowań i scalania działek gmina Chrzanów wystawiła na sprzedaż duży teren inwestycyjny o powierzchni 4,1 ha. Nieruchomość znajduje się w Chrzanowskiej Strefie Inwestycyjnej, w bezpośrednim sąsiedztwie nowej hali firmy Blachy Pruszyński, pierwszej kubaturowej inwestycji w tym rejonie.

Atutem lokalizacji jest nowy układ komunikacyjny. Teren położony jest przy trasie, która połączy rondo na ul. Wodzińskiej z węzłem autostrady A4 Chrzanów-Balin. Po drodze powstaną kolejne ronda: na ul. Działkowej i ul. Balińskiej, co zapewni wygodny dojazd zarówno dla samochodów ciężarowych, jak i osobowych.

Wzdłuż nowej trasy wybudowane zostaną asfaltowe ścieżki rowerowe, które będą pełniły podwójną funkcję: z jednej strony umożliwią mieszkańcom ekologiczny i bezpieczny dojazd do pracy w strefie, z drugiej - staną się atrakcyjnym miejscem rekreacji. To przestrzeń, z której korzystać będą rowerzyści, rolkarze i miłośnicy aktywnego wypoczynku.

Cena działki wynosi 180 zł za m² brutto, a wartość całej nieruchomości oszacowano na 7,5 mln zł.

- Po kilku latach mozolnej pracy i scalaniu działek wystawiamy na sprzedaż pierwszy

ten duży teren inwestycyjny. Liczę, że uda się sfinalizować transakcję jeszcze w tym roku. To szansa na nowe miejsca pracy dla mieszkańców, a dla gminy większe wpływy do budżetu, które pozwolą jeszcze ambitniej realizować potrzeby zgłaszane przez chrzanowian – podkreśla burmistrz Chrzanowa Robert Maciaszek.

Dodaje, że gmina od kilku lat prowadzi intensywne działania, których efektem są m.in. nabycie i scalenie gruntów, pozyskanie 15 mln zł dofinansowania na infrastrukturę w strefie czy przygotowanie ofert inwestycyjnych.

- W Chrzanowie zmienia się więcej, niż może się wydawać. Krok po kroku i to nie na chwilę, ale na lata – zauważa burmistrz.

Gmina zapowiada, że to nie jedyna nieruchomość w strefie, którą zamierza oferować inwestorom. Nowe zakłady pracy, jakie tu powstaną, mają być impulsem rozwojowym dla całego regionu, zarówno gospodarczym, jak i społecznym.



Chrzanów stawia na nowoczesne i oszczędne oświetlenie uliczne

Ponad 3,2 tysiąca przestarzałych lamp ulicznych w Chrzanowie zostanie w tym roku wymienionych na nowoczesne i inteligentne oprawy LED. To największa modernizacja oświetlenia w historii gminy, która przyniesie oszczędności i poprawi bezpieczeństwo mieszkańców.

W ramach inwestycji realizowanej przez spółkę Tauron Nowe Technologie tradycyjne, energochłonne lampy zostaną zastąpione ledowymi. Zużywają one ponad 60 procent mniej energii, a jednocześnie pozwalają na precyzyjne sterowanie natężeniem światła. Dzięki temu możliwe będzie np. ściemnianie oświetlenia w godzinach nocnych, kiedy ruch na ulicach jest minimalny.

Nowoczesne lampy LED to nie tylko niższe rachunki za prąd, ale też większy komfort i bezpieczeństwo na ulicach. Każda oprawa stanie się inteligentnym punktem systemu, który można kontrolować zdalnie. To zupełnie nowa jakość w zarządzaniu systemie oświetlenia miejskiego.

Modernizacja przyniesie wymierne efekty także w skali całego budżetu gminy. Prognozy wskazują, że moc instalacji spadnie z 475 kW do 123,4 kW, a roczne zużycie energii zmniejszy się z ponad 2,6 mln kWh do około 1 mln kWh.

- Dotychczas koszty oświetlenia ulicznego stanowiły znaczną część wydatków gminy na energię. Dzięki modernizacji uda się je znacząco ograniczyć, a jednocześnie poprawimy estetykę i bezpieczeństwo w wielu miejscach: od głównych arterii po osiedlowe uliczki. Co ważne, system pozwoli nam natychmiast reagować na awarie i elastycznie dostosowywać natężenie światła do potrzeb mieszkańców – mówi Aneta Nowak, dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Chrzanowie.

- To kolejny krok w stronę nowoczesnego, przyjaznego i energooszczędnego Chrzanowa. Zyskujemy też elastyczność - w przyszłości słupy oświetleniowe będą mogły zasilać ładowarki do aut elektrycznych, system monitoringu czy czujniki jakości powietrza – dodaje burmistrz Robert Maciaszek.

Nowe oświetlenie LED pojawi się nie tylko w centrum, ale także na osiedlach i drogach w całej gminie. Pierwsze efekty mieszkańcy zobaczą jeszcze w tym roku.

Rejon ulicy Fabrycznej do rewitalizacji

Otwarcie Chrzanowskich Błoni przy ul. Partyzantów i Jordana wywołało falę pozytywnych komentarzy mieszkańców. Nowa przestrzeń rekreacyjna stała się szybko miejscem spotkań i aktywności całych rodzin. Wraz z gratulacjami pojawiły się także głosy dotyczące innych części miasta, które - zdaniem mieszkańców - wymagają rewitalizacji. Jednym z nich jest ul. Fabryczna.

Szczególnie często mieszkańcy wspominają właśnie o tej okolicy. I to od lat.

- Chrzanów naprawdę się rozwinął, jednak chciałabym przypomnieć o zapomnianej ul. Fabrycznej. Podobno są plany rewitalizacji, a chcielibyśmy teraz realizacji. Jest tam tyle terenu do zagospodarowania, możliwości, że aż się prosi o fajne pomysły. Ludzie nawet sklepu nie mają - komentuje jedna z mieszkank.

Burmistrz Chrzanowa podkreśla, że ul. Fabryczna nie została zapomniana i gmina przygotowuje już konkretne rozwiązania.

- To rejon z ogromnym potencjałem, który wymaga przemyślanych działań. Jesteśmy w trakcie przygotowania projektu zagospodarowania „Morskiego Oka” przy ul. Fabrycznej i połączenia go drogą rowerową z Chechłostradą. Czekam także na decyzję PKP o przekazaniu nam starego dworca przy Fabrycznej. Chcemy zająć się również tym miejscem. To będzie początek zmian w tej części Chrzanowa - tłumaczy burmistrz Robert Maciaszek.



Samorząd zapowiada, że przestrzeń przy Fabrycznej ma być zaaranżowana tak, aby odpowiadała na realne potrzeby mieszkańców - zarówno w zakresie rekreacji, jak i usług. Jednak zanim projekty wejdą w fazę realizacji, mieszkańcy będą musieli uzbroić się w cierpliwość.

- Chcemy, aby ta przestrzeń była zagospodarowana w sposób, który faktycznie odpowie na potrzeby mieszkańców. Na pewno będziemy wracać do tego tematu i informować o kolejnych krokach - deklaruje burmistrz.





Kolejne drogowe inwestycje

W Chrzanowie ruszają nowe inwestycje drogowe. W najbliższym czasie zostanie ogłoszony przetarg na przebudowę ulicy Partyzantów. To ważna wiadomość dla mieszkańców tej części miasta.

Zakres prac będzie szeroki. Poza nową nawierzchnią zaplanowano budowę drogi rowerowej, zatok parkingowych, przebudowę odwodnienia oraz skrzyżowania z ulicą Śląską. Władze miasta podkreślają, że to nie tylko modernizacja, ale także poprawa bezpieczeństwa i komfortu dla kierowców, rowerzystów oraz pieszych.

Informacja o inwestycji spotkała się z dużym zainteresowaniem mieszkańców. Na facebookowym profilu miasta pojawiły się pozytywne komentarze.

- *To duży ukłon i odpowiedź na głosy i potrzeby wszystkich nowych mieszkańców ul. Partyzantów. Bardzo pozytywna wiadomość!*
- napisała mieszkanka Anna Sermak.

- *Dzięki odpowiedzialnemu gospodarowaniu finansami możemy inwestować w rozwój miasta i poprawę jakości życia mieszkańców. Zapewniam, że to nie koniec dobrych informacji* – deklaruje burmistrz Chrzanowa Robert Maciaszek.

Równolegle rozpoczął się remont kolejnego odcinka ulicy Stara Huta. Jak podkreślają urzędnicy, zadania te są realizowane z oszczędności wypracowanych w bieżącym roku. Co więcej, gmina spłaca ostatni komercyjny kredyt zaciągnięty przez poprzednie władze.

Dzięki temu zadłużenie, które jeszcze niedawno wynosiło blisko 30 mln zł, spada do zera.

Co z Aleją Henryka?

Pod informacjami o nowych inwestycjach mieszkańcy dopytują o stan Alei Henryka, jednej z najbardziej reprezentacyjnych ulic miasta.

- *Dziękuję za wszystkie głosy dotyczące Alei Henryka. W pełni rozumiem, że jej stan budzi emocje. Chcę podkreślić, że przebudowa tej ulicy już jest w przygotowaniu. To jednak bardzo duża inwestycja, bo nie chodzi wyłącznie o nową nawierzchnię. Pod Aleją znajduje się skomplikowana sieć starych i awaryjnych instalacji, m.in. kanalizacja sanitarna i deszczowa, gaz, prąd, sieci teletechniczne. Ich wymiana musi zostać dokładnie zaprojektowana i skoordynowana, aby uniknąć sytuacji, w której po remoncie nawierzchni pojawi się awaria i trzeba będzie ponownie rozkopywać drogę* – wyjaśnia burmistrz.

Dodatkowym utrudnieniem jest konieczność nadzoru archeologicznego. W tej części miasta mogą kryć się cenne pamiątki przeszłości, co także może wydłużyć proces inwestycyjny.

Mimo to Aleja Henryka znalazła się wśród priorytetowych zadań gminy. Burmistrz zapewnia, że po przebudowie ulica stanie się wizytówką Chrzanowa na kolejne lata.



Sygnalizacja poprawi bezpieczeństwo na skrzyżowaniu przy Lidlu

Po latach apeli mieszkańców o poprawę bezpieczeństwa na skrzyżowaniu ulic: Pogorskiej, Chechlanej i drogi prowadzącej do Lidla w Chrzanowie, w drugiej połowie października rozpoczęły się prace związane z montażem sygnalizacji świetlnej.

Choć wielu kierowców liczyło na budowę ronda w tym miejscu, Powiatowy Zarząd Dróg w Chrzanowie tłumaczy, że nie ma takiej możliwości.

– Aby zmieścić w tym miejscu rondo wraz z dojazdami, musielibyśmy zająć część parkingu Lidla, co nie spodobałoby się ani sieci handlowej, ani klientom sklepu. Po drugiej stronie natomiast musielibyśmy wejść w teren prywatny. Oczywiście koszty też nie są bez znaczenia – wyjaśnia dyrektor PZD Grzegorz Żuradzki.

Zakres inwestycji obejmuje m.in. ułożenie kanalizacji kablowej metodą bezwykopową, prace kablowe i elektromontażowe, roboty brukarskie oraz odtworzenie oznakowania poziomego. Przed uruchomieniem sygnalizacja przejdzie testy.

Jak zapewnia PZD, wszystkie prace będą prowadzone przy utrzymaniu ruchu pieszego i kołowego. Czasowo mogą jednak pojawić się wygrozdzenia chodników oraz zamknięcia pasów ruchu w trakcie krótkotrwałych prac. Część robót zaplanowano na godziny wieczorne i nocne, by zminimalizować utrudnienia.

Wykonawcą inwestycji jest firma VATICO Wacław Szczepanik z Krakowa. Jeśli pogoda dopisze, roboty zakończą się w ciągu kilku tygodni - najpóźniej do 30 listopada.

Zadanie realizowane z inicjatywy Gminy Chrzanów, sfinansowane zostanie przez powiat chrzanowski, gminę oraz właściciela sklepu Lidl.

FabLab w Chrzanowie. Tu pomysły zamieniają się w prototypy, a pasja w przyszłość

Nowoczesne drukarki 3D, roboty, wirtualna rzeczywistość i laboratoria przyszłości – tak wygląda nowy FabLab w Chrzanowie, który otwarto przy ul. Woynarowskiej 1. To miejsce, w którym nauka spotyka się z technologią, a mieszkańcy Małopolski Zachodniej mogą uczyć się, eksperymentować i tworzyć. Inwestycja o wartości ponad 10 milionów złotych, z czego ponad 9 milionów zł pochodzi z Funduszy Europejskich dla Małopolski 2021–2027, ma tchnąć nową energię w region i przygotować go na wyzwania przyszłości.

- *FabLab w Chrzanowie to centrum nauki. Miejsce, które ma wspierać przedsiębiorczość, zachęcać ludzi do tworzenia, odkrywania i eksperymentowania. Wierzę, że dzięki temu młodzi ludzie zbliżą się do nauki i zobaczą jak działają nowoczesne technologie w praktyce. Takie miejsce to także przestrzeń gdzie można eksperymentować i stworzyć swój własny prototyp. Dzięki temu w FabLabach często rodzą się nowe pomysły na biznes. Później można swój produkt czy technologię rozwijać na szerszym rynku. Takiego miejsca w Chrzanowie naprawdę brakowało. Byłem inicjatorem pierwszego FabLabu w Krakowie i wiem, jak ogromny potencjał tkwi w takich przestrzeniach* - powiedział Robert Maciaszek, burmistrz Chrzanowa.

Dla dzieci i dorosłych

Nowe laboratoria to inwestycja w przyszłość mieszkańców. Nie tylko dzieci i młodzieży, ale także dorosłych. Szczególnie tych, którzy myślą o zmianie pracy albo otwarciu własnego biznesu.



Na zdjęciu (od lewej) Anna Włoszek, Iwona Gibas, Robert Maciaszek

- *FabLab ma inspirować, rozbudzać ciekawość i pokazywać, że nauka może być fascynująca. To również szansa, by młodzi ludzie nie musieli wyjeżdżać z regionu, lecz mogli rozwijać się tutaj, w Chrzanowie* – tłumaczy burmistrz.

Równie duże możliwości nowa przestrzeń otwiera przed przedsiębiorcami i właścicielami startupów.



Z entuzjazmem o przedsięwzięciu mówi Anna Włoszek, prezes Agencji Rozwoju Małopolski Zachodniej S.A., realizującej projekt we współpracy z Towarzystwem Oświatowym Ziemi Chrzanowskiej.

- Chcemy, by FabLab był miejscem, w którym nowa technologia spotyka się z kreatywnością. Gdzie uczniowie, nauczyciele, dorośli, startupowcy i przedsiębiorcy mogą wspólnie działać i rozwijać swoje pasje. Mamy drukarki 3D - małe i duże, roboty do programowania, mikroskopy pokazujące najmniejsze cząsteczki, nowoczesne maszyny do szycia z hafoiarkami. Będziemy też pokazywać, że nie wszystko trzeba wyrzucać - z rzeczy pozornie niepotrzebnych można stworzyć coś nowego i wartościowego.

Kompetencje przyszłości

FabLab to przede wszystkim przestrzeń edukacyjna z prawdziwego zdarzenia.

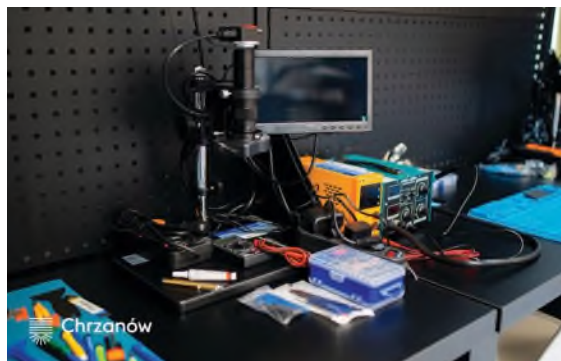
- Mamy wirtualną rzeczywistość, dzięki której przeniesiemy dzieci i młodzież w świat biologii, geografii czy historii. Będą mogli przemierzać świat, zobaczyć wewnątrz ludzkiego organizmu, przenieść się w czasie. To nauka przez doświadczenie, rozwijająca wyobraźnię, umiejętność myślenia krytycznego i praktycznego



Na zdjęciu (od lewej) Jolanta Zubik, Robert Maciaszek, Anna Włoszek

rozwiązywania problemów – podkreśla Anna Włoszek.

Nowy FabLab w Chrzanowie obejmuje m.in. prototypownię, salę VR i AR, pracownię plastyczną, chemlab, laboratorium robotyki i cyfryzacji oraz strefę RE&UP CYKLING. Z oferty mogą korzystać mieszkańcy całej Małopolski Zachodniej – uczniowie, nauczyciele, studenci, a także osoby dorosłe. W ramach projektu prowadzone będą szkolenia, kursy, warsztaty i doradztwo rozwijające kompetencje przyszłości – w duchu modelu STEAM (Science, Technology, Engineering, Arts, Mathematics).



Ze wsparciem unijnym

Projekt, którego łączna wartość przekracza 10 milionów złotych, powstał dzięki Funduszom Europejskim dla Małopolski 2021-2027 w ramach priorytetu Fundusze europejskie dla sprawiedliwej transformacji Małopolski Zachodniej. Jego celem jest zmniejszenie negatywnych skutków transformacji energetycznej i wsparcie mieszkańców w dostosowaniu się do zmian na rynku pracy.

- Cieszę się, że Małopolska Zachodnia ożywia się dzięki innowacyjności i edukacji. To miejsce pomoże nam odnaleźć się w nowej rzeczywistości i spełniać marzenia - niezależnie od wieku - podsumowała Iwona Gibas, członek Zarządu Województwa Małopolskiego.

Modernizacja ulic w sołectwach

Kilkaset metrów nowych nawierzchni, wymiana krawężników i dostosowanie zjazdów - tak wyglądał remont ulicy Morgowej w Balinie i Łużnickiej w Okradziejówce. To ważne inwestycje dla lokalnej społeczności.

W Balinie wyremontowana została ulica Morgowa, na odcinku od ulicy Jaworznickiej do posesji nr 32. Zakres robót objął wykonanie nakładki wzmacniającej jezdnię, wymianę miejscowych krawężników i betonowych obrzeży przy zjazdach oraz dostosowanie nawierzchni zjazdów tłuczniowych i bitumicznych do poziomu drogi. Na zjazdach i przy furtkach o nawierzchni z kostki brukowej ułożona została nowa kostka betonowa. Koszt inwestycji wyniósł ponad 293 tys. zł brutto i w całości pokryty został ze środków własnych gminy Chrzanów. Wykonawcą prac była firma Krymex Krystian Łuczak z Bytomia.

Remont tego odcinka Morgowej to kontynuacja działań rozpoczętych w poprzednich latach. W 2023 roku gmina pozyskała dofinansowanie na przebudowę pierwszego fragmentu tej ulicy. Dzięki temu cała Morgowa zyskała jednolitą, bezpieczną i trwałą nawierzchnię.

Równolegle prowadzone były prace na ulicy Łużnickiej w Okradziejówce. Modernizacja

obejmowała odcinek od ulicy Mostowej do ślepego końca drogi. Tutaj również wykonano nakładkę wzmacniającą, wymieniono miejscowo krawężniki i obrzeża oraz dostosowano nawierzchnie zjazdów. Na zjazdach z kostki brukowej układana jest nowa kostka betonowa. Wartość zadania to ponad 131 tys. zł brutto z czego ponad 23 tys. zł pochodzi z Funduszu Sołeckiego, a reszta ze środków gminnych.

Inwestycje zrealizowane w Balinie i Okradziejówce poprawiają komfort i bezpieczeństwo jazdy, ułatwiają dojazd do posesji, a także wpisują się w szerszy program modernizacji dróg gminnych. Dla mieszkańców to nie tylko wygodniejsza codzienna komunikacja, ale również pewność, że lokalna infrastruktura drogowa staje się coraz bardziej nowoczesna i funkcjonalna.



Nowa murawa, nowe boiska

Orlik w Chrzanowie zyska nową jakość. Gmina rozpoczęła modernizację obiektu, która ma poprawić komfort i bezpieczeństwo użytkowników. Inwestycja realizowana jest dzięki dofinansowaniu z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, w ramach programu Ministerstwa Sportu i Turystyki „Moje Boisko - Orlik 2012” edycja 2024.

Koszt przedsięwzięcia wynosi ponad 1,2 mln zł z czego 500 tys. zł pochodzi z dofinansowania rządowego. Zakres prac obejmuje wymianę nawierzchni poliuretanowej na boisku wielofunkcyjnym, wymianę nawierzchni ze sztucznej trawy na boisku piłkarskim, remont piłkochwytów, wymianę urządzeń sportowych na obu boiskach oraz remont powierzchni utwardzonych kostką brukową na terenie kompleksu.

Modernizacja odpowiada na oczekiwania mieszkańców, którzy od dłuższego czasu sygnalizowali potrzebę poprawy stanu Orlika. Obiekt, powstały ponad dekadę temu, był intensywnie użytkowany i wymagał gruntownej odnowy. Dzięki pracom sportowcy amatorzy, dzieci i młodzież, a także organizatorzy lokalnych wydarzeń sportowych będą mogli korzystać z boisk w bezpieczniejszych i wygodniejszych warunkach.

- Zależy nam, by Orlik służył mieszkańcom jeszcze przez długie lata. Dlatego wymieniamy nie tylko nawierzchnie, ale również urządzenia sportowe i elementy infrastruktury. Chcemy, by obiekt spełniał współczesne standardy i był atrakcyjny zarówno dla młodzieży, jak i dorosłych użytkowników – podkreśla Piotr Pawletta, dyrektor Wydziału Inwestycji i Dróg w Urzędzie Miejskim w Chrzanowie.

Umowny termin zakończenia inwestycji już minął. Niestety wykonawca nie wyrobił się w przewidzianym czasie, co powoduje przez gminę naliczanie kar umownych. Po ukończeniu prac Orlik ponownie stanie się miejscem spotkań i aktywności fizycznej dla mieszkańców osiedla Północ i chrzanowskich szkółek piłkarskich.



Nowa jakość na boisku przy Sikorskiego

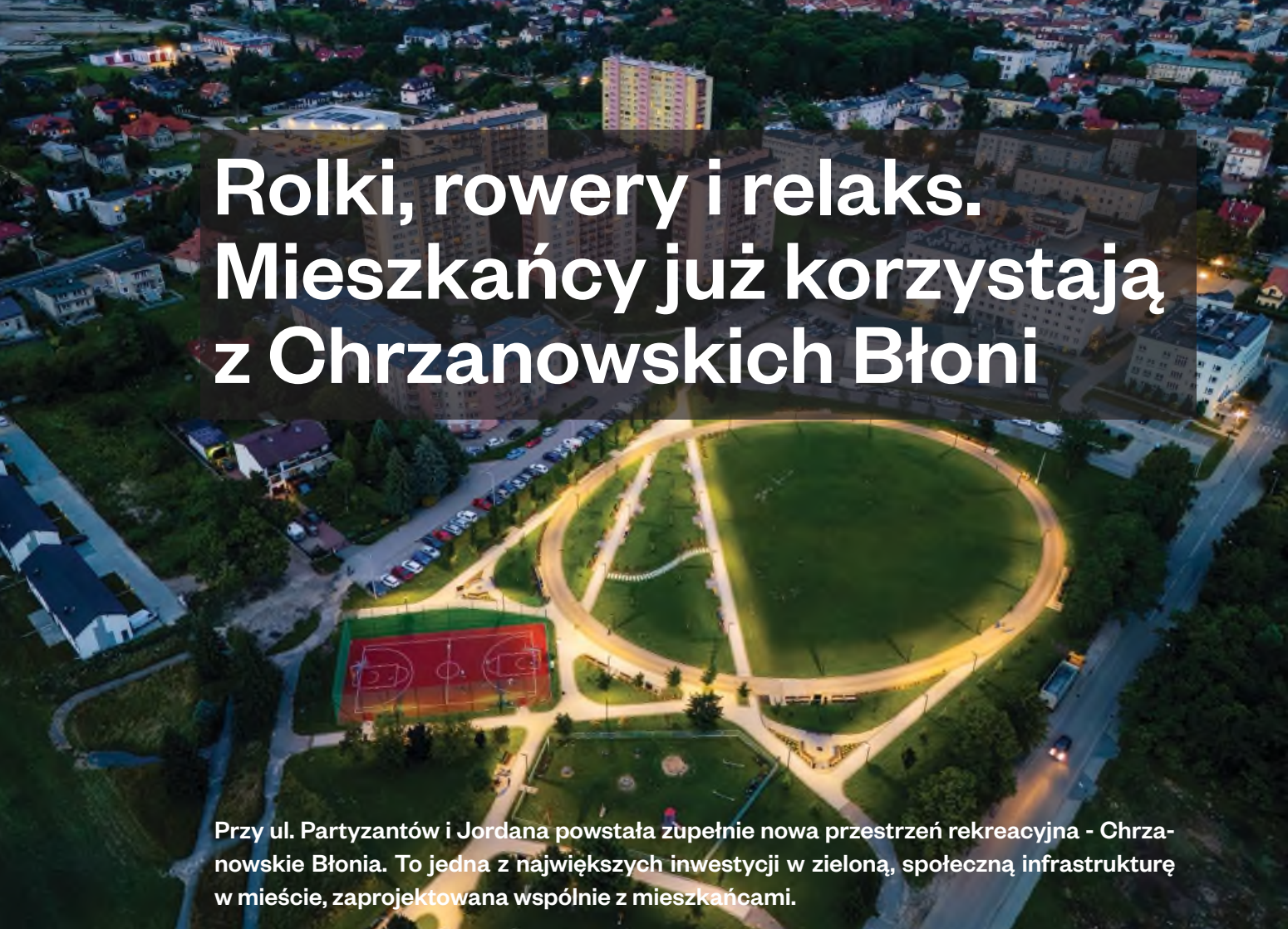
Zakończyła się przebudowa boiska sportowego przy ul. Sikorskiego w Chrzanowie. Dzięki inwestycji obiekt zyskał nowoczesną nawierzchnię poliuretanową, przepuszczającą wodę oraz nowe wyposażenie.

Zamontowane zostały urządzenia do koszykówki i piłki ręcznej, a także ławki dla osób, które korzystają z boiska.

Remont objął także modernizację ogrodzenia i wykonanie dodatkowej furtki wejściowej, co zwiększy wygodę i bezpieczeństwo korzystania z obiektu.

Boisko, podobnie jak dotąd, będzie ogólnodostępne dla mieszkańców. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 612 tys. zł i zrealizowany został przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego w wysokości 210 tys. zł w ramach programu Małopolska Infrastruktura Rekreacyjno-Sportowa MIRS 2025.





Rolki, rowery i relaks. Mieszkańcy już korzystają z Chrzanowskich Błoni

Przy ul. Partyzantów i Jordana powstała zupełnie nowa przestrzeń rekreacyjna - Chrzanowskie Błonia. To jedna z największych inwestycji w zieloną, społeczną infrastrukturę w mieście, zaprojektowana wspólnie z mieszkańcami.

Podczas konsultacji społecznych mieszkańców różnych grup zapytano, czego najbardziej potrzebują w tej części miasta. Dziś można powiedzieć, że te oczekiwania zostały spełnione.

Na Błoniach powstały m.in. bieżnia asfaltowa o długości 330 m dla biegaczy, rolnarzy, rowerzystów i dzieci na hulajnogach, boisko wielofunkcyjne, street workout park, plac zabaw, siłownia plenerowa i polana rekreacyjna w środku bieżni. Dodano nowe ławki, leżaki miejskie, kosze do segregacji, oświetlenie i monitoring, a także przygotowano infrastrukturę pod scenę plenerową i miejsca na ognisko. Zachowano istniejące drzewa, uzupełniając je o kolejne nasadzenia.

Atrakcją jest też tzw. „górką z marzeń” – ze zjeżdżalnicami, ścianką wspinaczkową i miejscem do zimowych zabaw.

- To nie tylko plac do zabawy. To serce osiedla, miejsce relaksu, spotkań i aktywności - niezależnie od wieku. Tak właśnie wygląda Chrzanów z nową energią: tworzony razem z mieszkańcami, dla ludzi, z myślą o jakości życia i wspól-

nym czasie na świeżym powietrzu - podkreśla Robert Maciaszek, burmistrz Chrzanowa.

Nowa przestrzeń szybko stała się popularna wśród mieszkańców.

- Inwestycja jak najbardziej należy do najlepszych. Chrzanów potrzebował takiego miejsca do relaksu. Mam nadzieję, że społeczność będzie o nie dbać – komentuje Adrian.

- Świetnie zaprojektowana przestrzeń! Brakowało miejsca, w którym można bezpiecznie pojeździć na rolkach czy hulajnodze – dodaje Aneta.

Z kolei Justyna zauważa: To świetne miejsce zarówno do odpoczynku, jak i rekreacji. Przyjemnie jeździ się na rolkach, dziś wypróbowałam je z córką. Plus za ognisko i dużo zieleni. Przydałoby się jednak trochę kwiatów wieloletnich i wodopój, jak np. przy urzędzie skarbowym.

Mimo drobnych uwag, mieszkańcy są zgodni: Chrzanowskie Błonia stały się nowym punktem spotkań, rekreacji i wspólnego spędzania czasu.



Nowa remiza OSP w Płazie gotowa!

Zakończyła się budowa nowej siedziby Ochotniczej Straży Pożarnej w Płazie. Obiekt przy ul. Sobieskiego to nowoczesna remiza, która powstała z myślą o potrzebach strażaków-ochotników i mieszkańców.

Budynek ma 25 metrów długości i 15 metrów szerokości, a jego powierzchnia użytkowa to blisko 500 m². Od strony ul. Sobieskiego znajduje się główny wjazd dla wozów bojowych, a od ul. Korczaka - wjazd dla samochodów osobowych. Przed trzema stanowiskami garażowymi powstał duży plac manewrowy. Garaż wyposażono w system odciągu spalin, a zaplecze techniczne w warsztat.

Nowa remiza spełnia najwyższe standardy. W budynku zastosowano ogrzewanie podłogowe i mechaniczną wentylację z odzyskiem ciepła, co czyni go energooszczędnym i tanim w utrzymaniu. Funkcjonalne rozwiązania, jak podział na szatnię „brudną” i „czystą”, ułatwiają strażakom szybkie przygotowanie do akcji.

- *Najważniejsze dla nas było stworzenie miejsca, które odpowiada codziennym potrzebom strażaków. Z garażu wchodzimy najpierw do szatni „brudnej”, skąd po akcji możemy przejść do sanitariatów i dopiero potem do szatni „czystej”. Dzięki temu mamy możliwość bezpiecznej zmiany umundurowania i przygotowania się do kolejnych działań* – tłumaczy prezes OSP Płaza Marcin Jamrozik.

Na parterze mieszczą się także biura, zaplecze techniczne i pomieszczenia gospodarcze. Na piętrze znajduje się nowoczesna sala szkoleniowa, magazyn, miejsce pamięci z pamiątkami jednostki oraz siłownia dla druhów. Nie zabrakło też aneksu kuchennego i sanitariatów dostosowanych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. W budynku nie ma windy, ale jest platforma dla osób poruszających się na wózkach.

- *To remiza szyta na miarę, najnowocześniejsza w powiecie chrzanowskim, a może nawet w całej zachodniej Małopolsce. Jestem przekonany, że będzie służyć kolejnym pokoleniom strażaków i mieszkańców Płazy. Dziękuję druhom z OSP w Płazie za dobrą współpracę przy projektowaniu i budowie tego miejsca. Od początku uczestniczyli w każdym spotkaniu z projektantem* – podkreśla burmistrz Chrzanowa Robert Maciaszek.

Warto wspomnieć, że jednostka należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, a więc działa na równi z Państwową Strażą Pożarną, niosąc pomoc w różnego rodzaju akcjach.



Strażacy lepiej wyposażeni. Gmina stawia na bezpieczeństwo

Nowe radiotelefony, narzędzia hydrauliczne, sprzęt do akcji ratowniczych i środki na zakup samochodu ratowniczo-gaśniczego - to tegoroczne zakupy dla jednostek OSP z gminy Chrzanów. Dzięki nim strażacy ochotnicy zyskają lepsze warunki do prowadzenia akcji, a mieszkańcy poczucie większego bezpieczeństwa.

W 2025 roku do jednostek OSP: Balin, Chrzanów, Luszowice, Płaza i Pogorzyce trafiły radiotelefony Motorola R7 Premium VHF i Motorola DM4601e VHF. Sprzęt odpowiada najnowszym standardom łączności cyfrowej i umożliwia szyfrowanie rozmów, co pozwala prowadzić akcje ratunkowe w sposób jeszcze bardziej sprawny i bezpieczny. Zakupy o wartości blisko 100 tys. zł zostały sfinansowane z Chrzanowskiego Budżetu Obywatelskiego.

Kolejne środki trafiły bezpośrednio do poszczególnych jednostek. OSP Luszowice dzięki gminnej dotacji i wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska zakupiło nowoczesny rozpieracz hydrauliczny - urządzenie niezastąpione podczas wypadków drogowych. OSP Płaza doposażyła się w latarki, tłumice, węże i prądownice, a także sprzęt do organizacji zawodów sportowo-pożarniczych dla młodzieży. OSP Balin otrzymało natomiast 220 tys. zł na zakup lekkiego samochodu

ratowniczo-gaśniczego, który już zasilił flotę tej jednostki.

- Nasi strażacy ochotnicy codziennie pokazują, jak ważna jest ich służba. Muszą mieć do dyspozycji sprzęt, na którym mogą polegać w każdej sytuacji. Inwestując w OSP, inwestujemy w życie i zdrowie mieszkańców - mówi Robert Maciaszek, burmistrz Chrzanowa.

Strażacy ochotnicy to nie tylko ratownicy gaszący pożary. To także osoby, które jako pierwsze pojawiają się na miejscu wypadków drogowych, usuwają skutki klęsk żywiołowych, pomagają w razie skażeń chemicznych czy powodzi. Dzięki nowym zakupom ich praca będzie jeszcze skuteczniejsza, a mieszkańcy mogą czuć się bezpieczniej.

Kościelec zmienia się na lepsze

Osiedle Kościelec zmienia się na oczach mieszkańców. W tej części Chrzanowa właśnie zakończono kolejne inwestycje, które poprawiają jakość życia i zmieniają wygląd osiedla. A to nie koniec, bo właśnie trwa wyczekiwana od lat przebudowa ul. Dworskiej.



Przy ulicy Kasztanowej powstało boisko do streetballa. Miejsce, na które od dawna czekali nie tylko młodzi, ale i starsi mieszkańcy. Obok popularnego placu zabaw pojawiła się przestrzeń, gdzie można zagrać w koszykówkę, poćwiczyć czy po prostu spędzić czas z przyjaciółmi. Nowe boisko stało się naturalnym punktem spotkań i symbolem tego, że Kościelec stawia na aktywność i rekreację.

Drugą, długo oczekiwaną inwestycją jest przebudowa ulicy Dworskiej. To ważny fragment infrastruktury osiedla, zwłaszcza dla rodziców dowożących dzieci do Szkoły Podstawowej nr 6. Dzięki modernizacji powstanie nowa, równa nawierzchnia, parking na 50 miejsc oraz zatoka „Kiss & Go”, która ułatwi bezpieczne wysadzanie uczniów przed szkołą. W ramach prac zaplanowano też wyniesione przejście dla pieszych, nową kanalizację deszczową i oświetlenie.

Na realizację inwestycji gmina pozyskała 1,8 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Inwestycja w młodych

Kościelec w ostatnich latach zyskał także nowoczesną Szkołę Podstawową nr 6 oraz przedszkole, które otwarto w 2024 roku. Oba obiekty tworzą wspólny kompleks edukacyjny, z którego korzystają setki dzieci. Po rozbudowie szkoła zyskała przestronną salę gimnastyczną, nowe pracownie i zaplecze dydaktyczne, a przed-

szkole - komfortowe, jasne sale i bezpieczny plac zabaw.

To inwestycje, które zmieniły codzienność wielu rodzin mieszkających w tej części miasta. Rodzice nie muszą już wozić dzieci do oddalonych placówek, a najmłodszy uczyć się w warunkach, które dorównują nowoczesnym szkołom w dużych miastach.

Dzielnica z przyszłością

Kościelec to jednak nie tylko nowe budynki i drogi. Zabytkowy Park Pałacowy to jedno z ulubionych miejsc na spacer. Po jego rewaloryzacji to miejsce odzyskało blask. Zmodernizowano alejki, zamontowano nowe ławki i oświetlenie, pojawił się monitoring. W przyszłości park ma stać się przestrzenią dla plenerowych koncertów, pikników i spotkań mieszkańców.

Wszystkie te inwestycje pokazują, że Kościelec dynamicznie się rozwija. Z kameralnej dzielnicy stał się miejscem, które przyciąga młode rodziny i inwestorów. Z roku na rok powstają tu nowe domy, a wraz z nimi rosną potrzeby mieszkańców, na które gmina stara się odpowiedzieć.

- Kościelec to dziś jedno z najbardziej aktywnych osiedli w gminie. Inwestujemy tu konsekwentnie, by stworzyć przestrzeń przyjazną mieszkańcom - bezpieczną, wygodną i otwartą na ludzi - mówi Robert Maciaszek, burmistrz Chrzanowa.



Płaza doczekała się chodnika

Przy jednej z najbardziej ruchliwych dróg w gminie, ul. Sobieskiego w Płazie, rozpoczęła się budowa chodnika. Inwestycja za ponad 3 mln zł ma zapewnić mieszkańcom bezpieczne dojście tam, gdzie do tej pory trzeba było poruszać się skrajem jezdni.

Roboty prowadzone są na odcinku około 600 metrów ul. Sobieskiego, od skrzyżowania z ul. Korczaka do ul. Solskiego. Powstaje chodnik z odwodnieniem i nowe zatoki autobusowe. Przebudowane zostaną zjazdy do posesji i sieć teletechniczna, zbudowana kanalizacja deszczowa, a przejścia dla pieszych zyskają dodatkowe oświetlenie. Oprócz tego ulica otrzyma nową nawierzchnię asfaltową oraz latarnie uliczne. Wartość podpisanego kontraktu to 3,43 mln zł.

Finansowanie inwestycji oparte jest na współpracy trzech partnerów: 644 tys. zł pochodzi z dotacji rządowej, po 1,2 mln zł dołożyły gmina Chrzanów i Województwo Małopolskie. Zarządcą inwestycji jest Zarząd Dróg Wojewódzkich.

- *To inwestycja niezwykle ważna, długo oczekiwana przez mieszkańców Płazy. Jej realizacja jest możliwa dzięki wieloletnim staraniom i bardzo dobrej współpracy gminy z Zarządem Dróg Wojewódzkich. Chodnik przy Sobieskiego to bezpieczeństwo dzieci idących do szkoły i mieszkańców codziennie korzystających z tej trasy* - podkreśla Robert Maciaszek, burmistrz Chrzanowa.

Prace potrwać do końca roku. Mieszkańcy mówią: najwyższy czas. Na chodnik czekali aż 30 lat.

- *To kuriozum. Chodnik miał być budowany już wtedy jak powstawało osiedle Płaza-działki. A przecież wtedy nie było takiego natężenia ruchu jak jest dziś. Sobieskiego to droga wojewódzka, przelotowa do Energylandii. Codziennie jeżdżą tędy mnóstwo samochodów. Dzieci do szkoły chodzą, ludzie do centrum wsi* - mówi Lucyna Korycińska, sołtys Płazy.

Już w 2014 roku mieszkańcy zabiegający o budowę chodnika zebrali 234 podpisy pod petycją w tej sprawie, ale inwestycja rozpoczęła się dopiero w tym roku. Na dodatek nie obejmuje całego wnioskowanego odcinka. Na inwestycję w Wapienniku trzeba zaczekać.

- *Zakładam, że te 600 metrów, które powstaje teraz, to pierwszy etap inwestycji. Będziemy robić wszystko, by jak najszybciej chodnik powstał też przy drodze w Wapienniku. Tu chodzi o bezpieczeństwo mieszkańców* - podkreśla sołtyska. W przyszłości planowana jest kontynuacja budowy traktu dla pieszych od skrzyżowania z ul. Solskiego do przejazdu kolejowego.



Bezpieczniej na Sierszańskiej

Przebudowa ciągu drogowego Chrzanów-Luszwice-Trzebinia dobiega końca. Inwestycja, obejmująca blisko 6 km dróg, znacząco poprawi komfort jazdy i bezpieczeństwo wszystkich użytkowników. Modernizacją objęto ul. Działkową w Chrzanowie, ulice: Styczniową i Sierszańską w Luszwicach oraz ul. Chrzanowską i Leśną w Trzebinie.

Koszt całego zadania wynosi 13,63 mln zł, z czego 9,2 mln zł pochodzi z Rządowego Funduszu Polski Ład - Program Inwestycji Strategicznych. Pozostałą część sfinansował powiat chrzanowski.

Zakres prac objął wymianę nawierzchni, przebudowę konstrukcji jezdni, remont skrzyżowań, zjazdów i systemu odwodnienia. Na ul. Sierszańskiej w Luszwicach - mimo licznych postulatów - nie powstanie chodnik. Zadecydowały o tym ograniczenia techniczne i finansowe. Zamiast chodnika wykonano stabilne, bitumiczne pobocza o szerokości około jednego metra po obu stronach drogi. Dzięki temu poprawi się bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów.

- Ta droga była długo wyczekiwana przez mieszkańców. Łączy Chrzanów z Trzebiną i stanowi ważny ciąg komunikacyjny. Po zakończeniu prac kierowcy odczują znaczną poprawę komfortu jazdy, a cała trasa stanie się znacznie bezpieczniejsza – podkreśla Grzegorz Żuradzki, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Chrzanowie.

Zarządca drogi nie planuje montażu progów zwalniających, jednak przypomina, że na całym odcinku ul. Sierszańskiej obowiązuje

ograniczenie prędkości do 40 km/h. – Liczę na rozsądek kierowców. W razie potrzeby o to, by kierowcy przestrzegali przepisów, zadba policja, która regularnie kontroluje ten rejon - dodaje dyrektor.

Z efektów przebudowy ul. Sierszańskiej zadowolony jest również sołtys Luszwic Bartłomiej Pająk.

- Wiem, że niektórzy liczyli na chodnik, ale utwardzone, oddzielone separatorami pobocze to dobre i bezpieczne rozwiązanie. Dużo łatwiejsze w utrzymaniu i wygodniejsze z perspektywy rowerzystów. Budowa chodnika byłaby znacznie droższa i wymagałaby dodatkowego odwodnienia. Nie wiadomo, kiedy doszłaby do skutku. Trzeba się cieszyć z tego, co mamy – mówi.

Sołtys przyznaje jednak, że i on ma obawy o nadmierną prędkość kierowców. Od kilku lat zabiega o budowę wyniesionych przejść dla pieszych na ulicach Sierszańskiej i Styczniowej. Na razie PZD nie daje zgody na takie rozwiązanie, ale Bartłomiej Pająk nie rezygnuje. Proponuje, by – jeżeli nie progi – zamontować tu sygnalizację świetlną wzbudzaną przy przekroczeniu prędkości.



Rada miejska apeluje o skuteczne działania wobec dzików

Dziki coraz częściej widywane są nie tylko na obrzeżach Chrzanowa, ale także na osiedlach, w centrum miasta, a nawet w pobliżu szkół i placów zabaw. Problem z roku na rok narasta i staje się poważnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa mieszkańców.

- To już nie tylko kwestia przyrody. Dziki podchodzą pod domy, niszczą ogrody i tereny zielone, ale przede wszystkim stwarzają realne zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi. Musimy reagować - podkreśla burmistrz Robert Maciaszek.

Zwierzęta, które dawniej pojawiały się głównie wieczorami, coraz częściej można spotkać także w dzień, na terenach rekreacyjnych, w parkach czy na chodnikach. Stanowi to ryzyko zwłaszcza dla dzieci, osób starszych i o ograniczonej mobilności. Dodatkowo dziki mogą być źródłem groźnych chorób odzwierzęcych, w tym ASF, a ich obecność powoduje liczne zniszczenia w miejskiej zieleni.

Apel do Sejmiku Województwa

Podczas wrześniowej sesji Rady Miejskiej w Chrzanowie radni jednogłośnie przyjęli apel skierowany do Sejmiku Województwa Małopolskiego. Samorządowcy zwrócili się o podjęcie uchwały w trybie art. 33a ustawy o ochronie zwierząt, która pozwoli na wdrożenie skoordynowanych działań ograniczających populację dzików na terenach gęsto zaludnionych.

- Obecne przepisy nie dają gminie skutecz-

nych narzędzi do walki z tym problemem. To kompetencja administracji rządowej i wojewódzkiej. Dlatego zwracamy się do Sejmiku o podjęcie niezbędnych decyzji, które umożliwią realne działania - wyjaśnia burmistrz.

Radni podkreślają, że sytuacja ma charakter systemowy i wymaga współpracy gmin, służb oraz instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo publiczne.

Czas na decyzje województwa

W apelu wskazano, że art. 33a ustawy o ochronie zwierząt przewiduje możliwość podejmowania działań w sytuacjach nadzwyczajnego zagrożenia dla życia i zdrowia ludzi. Zdaniem władz Chrzanowa obecna sytuacja spełnia wszystkie przesłanki do zastosowania tego przepisu.

- Liczymy, że Sejmik Województwa Małopolskiego odpowie na nasz apel i podejmie uchwałę, która pozwoli lepiej chronić mieszkańców przed zagrożeniem ze strony dzików - dodaje Robert Maciaszek.

Dzięki przyjęciu uchwały możliwe będzie wdrożenie skuteczniejszych mechanizmów

kontroli populacji dzików oraz koordynacja działań na poziomie wojewódzkim. To, jak podkreślają samorządowcy, jedyna droga, aby problem nie narastał w kolejnych latach.

Co mówi prawo

Gmina nie ma uprawnień, by samodzielnie zlecać odłów czy odstrzał dzików.

Kompetencje w tym zakresie ma administracja rządowa i wojewódzka - działania prowadzone są przez starostę i wojewodę we współpracy z Polskim Związkiem Łowieckim.

Art. 33a ustawy o ochronie zwierząt (z 21 sierpnia 1997 r.) pozwala na ograniczanie populacji dzików, jeśli stwarzają one nadzwyczajne zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi.

Aby takie działania były możliwe, Sejmik Województwa musi podjąć uchwałę.

Dopiero wtedy można wdrożyć realne mechanizmy, np. odstrzał redukcyjny, przesiedlenia czy inne formy kontroli populacji.

Jak zachować się przy spotkaniu z dzikiem?

- Zachowaj spokój - nie krzycz, nie wykonuj gwałtownych ruchów.
- Oddal się powoli - najlepiej w stronę zabudowań lub w bezpieczne miejsce.
- Nie podchodź i nie dokarmiaj - to dzikie zwierzę, nie pupil.
- Chroń dzieci i psy - trzymaj je blisko siebie, nie pozwól na kontakt ze zwierzęciem.

**Zgłoś zagrożenie, poinformuj służby:
Powiatowe Centrum Zarządzania
Kryzysowego - tel.: 32 625 00 00**



Chrzanów wprowadza zmiany w parkowaniu - więcej miejsc i lepsza organizacja

Jeszcze tej jesieni kierowców w Chrzanowie czekają istotne zmiany. Kończy się umowa gminy z firmą City Parking Group SA z Grudziądza, która od 2021 roku obsługiwała strefę płatnego parkowania. Od 27 września 2025 roku zadanie to przejął Miejski Zarząd Zasobów Komunalnych. Co to oznacza dla mieszkańców i kierowców?

Przede wszystkim więcej wolnych miejsc i większy porządek w centrum miasta. Dzięki opłatom kierowcy będą parkować tylko na tyle, ile faktycznie potrzebują, a rotacja samochodów pozwoli szybciej znaleźć wolne miejsce. To szczególnie ważne w śródmieściu, gdzie od lat narzekano na brak miejsc postojowych.

Strefa została poszerzona o kolejne ulice, m.in. Kadłubek, Matejki, 3 Maja, 29 Listopada oraz nowy łącznik przy ul. Berka Joselewicza. Nowe zasady rozładują ruch w tej części miasta. Przykładowo, na ul. Kadłubek wprowadzono ruch jednokierunkowy - w górę, w stronę Rynku. Kierowcy jadący w dół skorzystają z nowego łącznika do ul. 29 Listopada, która od skrzyżowania z ul. Berka Joselewicza do ronda Kościeleckiego jest odcinkiem dwukierunkowym. To mała komunikacyjna rewolucja, która poprawi płynność przejazdu przez stare miasto.

Nie wszędzie jednak pojawiają się miejsca parkingowe. Rynek pozostanie wolny od samochodów, co sprzyja pieszym i estetyce tej przestrzeni.

- Opłaty będą pobierane w dni robocze w godz. 8:00 - 16:00. Kierowcy nadal mogą korzystać z dwóch darmowych 20-minutowych biletów dziennie. Zmieniają się natomiast zasady abonamentów – przysługiwać będą m.in. osobom mieszkającym w strefie i płacącym PIT w Chrzanowie – wyjaśnia Krzysztof Kłaput, dyrektor Miejskiego Zarządu Mienia Komunalnego w Chrzanowie.

Nowością jest też biuro obsługi strefy, które znajdzie się w siedzibie MZZK przy ul. Garncarskiej 4.

Choć nie wszystkim mieszkańcom podobają się zmiany, warto pamiętać, że takie rozwiązania funkcjonują już w większości polskich miast - od Krakowa, przez Katowice, po Oświęcim. Powód jest prosty: samochodów przybywa, a miejsc parkingowych nie da się nieskończenie mnożyć.

- Strefa pozwala uporządkować parkowanie i sprawia, że zamiast godzinnego krążenia w poszukiwaniu wolnego miejsca, można zaparkować szybciej i bez stresu. A każdy bilet parkingowy to inwestycja w rozwój Chrzanowa – podkreśla burmistrz Robert Maciaszek.

Krótko mówiąc – zamiast chaosu i nerwowego krążenia w poszukiwaniu miejsca, mieszkańcy zyskają bardziej przewidywalną, uporządkowaną przestrzeń. Mała rewolucja komunikacyjna w centrum ma uczynić codzienność kierowców łatwiejszą, a miasto przyjaźniejszym.

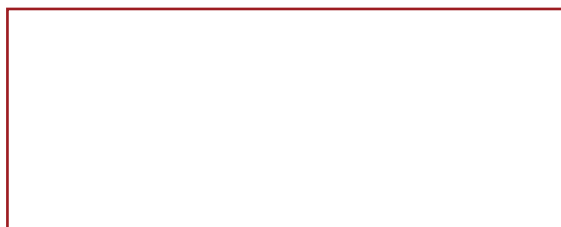
Ulice objęte strefą płatnego parkowania w Chrzanowie

Dotychczasowe ulice:

- Aleja Henryka
(ul. Sienna – ul. Adama Mickiewicza)
- ul. Adama Mickiewicza
(ul. Śląska – Rynek)
- ul. Ogrodowa
- ul. Dobczycka
- ul. Świętokrzyska
(ul. Dobczycka – ul. Sądowa)
- ul. Sądowa
(Aleja Henryka – ul. Świętokrzyska)
- ul. Jagiellońska
- ul. Sokoła
(ul. Sienna – ul. Juliusza Słowackiego)
- ul. Generała Tadeusza Kościuszki
(ul. Majora Franciszka Grzybowskiego – ul. Juliusza Słowackiego)
- ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego
(ul. Oświęcimska – Aleja Henryka)
- ul. Juliusza Słowackiego
(ul. Oświęcimska – Aleja Henryka)
- ul. Grunwaldzka
(ul. Oświęcimska – ul. Jagiellońska)
- ul. Marszałka Ferdynanda Focha
(Aleja Henryka – ul. Generała Tadeusza Kościuszki)

Nowe ulice w strefie:

- ul. Sądowa
(ul. Świętokrzyska – ul. Kadłubek)
- ul. 3 Maja
(ul. Kadłubek – ul. 29 Listopada)
- ul. Pułkownika Berka Joselewicza
(ul. Świętokrzyska – ul. 29 Listopada)
- ul. 29 Listopada
(Rynek – ul. 3 Maja)
- ul. Kadłubek (Rynek – ul. Sądowa)
- ul. Jana Matejki (Rynek – ul. Garncarska)



Co warto wiedzieć o SPPN w Chrzanowie

Kiedy obowiązuje?

dni robocze (poniedziałek-piątek),
godz. 8:00 - 16:00

Wysokość opłat:

za pierwszą godzinę 3,00zł,
za drugą godzinę 3,50zł,
za trzecią 4,00zł,
za czwartą i następną 3,00zł
opłata dzienna 20,00zł

Darmowe bilety:

maksymalnie dwa darmowe bilety
dziennie do 20 minut (w odstępie
co najmniej 1 godziny)

Abonament mieszkańca:

dla mieszkańców strefy płacących PIT
w Chrzanowie

Opłata dodatkowa:

150 zł - przy braku biletu
110 zł - jeśli zostanie uregulowana
w ciągu 7 dni

Nowy operator:

Miejski Zarząd Zasobów Komunalnych
(MZZK), Biuro obsługi: ul. Garncarska 4

Obszar strefy płatnego parkowania niestrzeżonego w Chrzanowie





Delegacje z miast partnerskich gościły w Chrzanowie

Sierpień w Chrzanowie upłynął pod znakiem współpracy międzynarodowej i kultywowania lokalnych tradycji. Nasze miasto gościło delegacje z partnerskich miejscowości: Harnes (Francja), Iwano-Frankiwska (Ukraina) oraz Nyékládházy (Węgry). Spotkania były okazją do wymiany doświadczeń, budowania więzi i wspólnego przeżywania ważnych chwil.

Wyjątkowym wydarzeniem artystycznym była wizyta młodzieżowej orkiestry z Nyékládházy, która dała dwa niezapomniane koncerty: w nowej szkole muzycznej w Chrzanowie oraz podczas gminnych dożynek w Płazie. Publiczność mogła usłyszeć zarówno klasyczne utwory, jak i współczesne aranżacje. Dzięki wsparciu Ambasady Węgier w Polsce projekt ten udało się zrealizować w wyjątkowej oprawie.



Kulminacją wizyty zagranicznych gości były Dożynki Gminne w Płazie - jedna z najpiękniejszych polskich tradycji, podczas której dziękujemy rolnikom za ich trud i codzienną pracę. Choć w gminie rolników jest coraz mniej, dożynki pozostają ważnym wydarzeniem dla

całej wspólnoty. To czas wdzięczności, radości i wspólnego przeżywania tradycji przekazywanych z pokolenia na pokolenie.

- Dożynki to święto, które przypomina nam, jak wiele zawdzięczamy rolnikom. To także piękna tradycja, którą chcemy pielęgnować dla przyszłych pokoleń. Cieszę się, że mogliśmy świętować razem z naszymi przyjaciółmi z Francji, Węgier i Ukrainy. Ich obecność pokazuje, że wspólnota i przyjaźń nie znają granic - podkreśla burmistrz Chrzanowa Robert Maciaszek.

Święto plonów miało barwną i rodzinną oprawę: od korowodu, przez występy artystyczne, po wspólną zabawę. Krótki deszcz nie zepsuł atmosfery, a wręcz podkreślił siłę wspólnoty. Organizację uroczystości wsparło wielu mieszkańców i lokalnych instytucji, m.in. sołectwo Płaza, Koła Gospodyń Wiejskich, OSP, biblioteka, parafia oraz kluby sportowe i kulturalne.

Obecność gości z miast partnerskich nadała wydarzeniu wyjątkowy, międzynarodowy charakter. Szczególnie doniosła była chwila, gdy w Chrzanowie wspólnie obchodzono Święto Niepodległości Ukrainy, a burmistrz osobiście przekazał życzenia wiceburmistrzowi Iwano-Frankiwska.

Kręgi w Płazie – miejsce, gdzie natura łączy ludzi

W Płazie powstała wyjątkowa przestrzeń spotkań, rekreacji i wypoczynku. W otoczeniu kilkudziesięciu uli i kwiatów rozkwita projekt Doroty i Franciszka Kośmiderów „Kręgi rodzinne – w Nas jest moc” realizowany w ramach programu grantowego Małopolska Lokalnie 2025 pod patronatem Burmistrza Miasta Chrzanowa.

To miejsce niezwykle - z domkiem do apiterapii, przestrzenią warsztatową i miejscem do grillowania. Tu, wśród pszczoł i natury, odbywają się rodzinne spotkania integracyjne dla mieszkańców gminy.

- Mój mąż jest pszczelarzem, a ja wraz z synową pracujemy z ludźmi. Stąd pomysł, by stworzyć przestrzeń, w której na pierwszym miejscu będzie człowiek, a jednocześnie mocno obecny będzie świat przyrody. Nazwaliśmy ją „Kręgami”, bo zależało nam na miejscu, gdzie będą umacniać się więzi rodzinne, gdzie można spędzać czas razem – opowiada Dorota Kośmider, inicjatorka projektu.

Warsztaty dla ciała i ducha

Do tej pory uczestnicy mogli m.in. własnoręcznie tworzyć świece z wosku pszczelego, poznać sekrety pielęgnacji twarzy, aromaterapii i naturalnego wspierania odporności dziecka. Nie zabrakło także zajęć relaksacyjnych z technik oddechowych i elementów masażu TUINA. Powyższe warsztaty prowadzone są przez specjalistów Klaudię Taradaj, Mariolę Pierzchałę, Joannę Kuciel.

Choć założenie projektu zakładało udział 10-15 osób, na spotkaniach pojawiają się dzieci i dorośli, średnio około 40 uczestników.

- Zainteresowanie przerosło nasze oczekiwania. Uczestnicy nie tylko biorą udział w warsztatach, ale też nawiązują znajomości i wspólnotę. Ktoś przyniesie owoce, ktoś przygotowuje coś słodkiego. Atmosfera jest swojska - dodaje Dorota Kośmider.

12 września odbyło się spotkanie poświęcone zdrowemu odżywianiu w poszczególnych



porach roku, wpływu więzi na życie rodzinne. Projekt trwał do przełomu września i października, wtedy też odbyło się spotkanie podsumowujące. Ale - jak zapewniają gospodarze - Kręgi będą działać dalej i każdy będzie mógł odwiedzić to miejsce bezpłatnie.

Oddolne inicjatywy mają moc

Projekt otrzymał 6000 zł dofinansowania w ramach Lokalnego Programu Grantowego Gminy Chrzanów, realizowanego przez Biuro Inicjatyw Społecznych.

- Kręgi w Płazie to piękny przykład, jak oddolne pomysły mieszkańców budują wspólnotę i wzmacniają lokalne więzi. Takim inicjatywom właśnie służy Lokalny Program Grantowy – by dawać przestrzeń pasjonatom, którzy swoją energią i pomysłami potrafią zaangażować innych i tworzyć coś wartościowego dla całej społeczności – podkreśla Iga Szymkiewicz-Wnęk, dyrektor Wydziału Rozwoju i Promocji Urzędu Miejskiego w Chrzanowie.

Kręgi w Płazie odbywają się przy ul. św. Jana Pawła II w Płazie (koniec muru przy Domu Pomocy Społecznej). Fanpage: FB/Odprężalnia Płaza.



Człowiek z żelaza

W niecałe 70 godzin przepląnął 15 km, przejechał na rowerze 720 km i przebiegł 168 km. Tomasz Flasiński z Chrzanowa ukończył jako trzeci Ultra Triathlon Łowicz 4xIronman, pierwszą w Polsce imprezę ultratriathlonową zaliczaną do Pucharu Świata. To nie tylko gigantyczny wysiłek fizyczny, ale i triumf siły charakteru. Jak tego dokonał? To pytanie chrzanowianinowi zadała Kronika Chrzanowska.

Kronika Chrzanowska: Pamięta Pan moment, kiedy postanowił zostać „człowiekiem z żelaza”?

Tomasz Flasiński: *Myszę, że pomysł pojawił się na samym początku mojej sportowej przygody. To był najtrudniejszy sprawdzian własnego ciała, jaki znałem. Długie godziny trenowałem na rowerze w domu, oglądając na YouTube filmy z zawodów triathlonowych, myśląc, że kiedyś też tam będę. Droga była bardzo długa, ale każdy trening, każdy bieg i każdy kilometr na rowerze przybliżał mnie do tego marzenia.*

A jak wyglądały pierwsze treningi? Podobno pływać Pan nie umiał, a dwa kilometry biegu były męką?

Pierwszy trening? Po prostu przed imprezą z okazji 30. urodzin ubrałem buty sportowe i pobiegłem na bieżnię. Zrobiłem może trzy kilometry i czułem się fatalnie. Ważyłem wtedy

ponad 100 kg. Co do pływania - lekcje zacząłem dopiero trzy lata temu. Znajomy z Parkrunu namówił mnie na basen i po miesiącu okazało się, że nie jest tak źle. Potem uczyłem się sam, podpatrując lepszych i oglądając filmy w internecie.

Dlaczego akurat w 30. urodziny postanowił Pan zmienić życie?

Na początku chodziło o zrzucenie kilku kilogramów i poprawę kondycji. Potem pojawiły się starty w Parkrunie, gdzie poznałem mnóstwo świetnych ludzi. Szybko wciągnęła mnie rywalizacja - najpierw na 5 i 10 km, potem w lokalnych zawodach. To dawało mi niesamowitą satysfakcję.

Jakie emocje towarzyszyły pierwszemu triathlonowi?

Ogromny stres. W 2022 roku wystartowałem na dystansie 1/2 Ironmana w Nieporęcie. Zapomniałem czepka, przepłynięcie 1900 m zajęło

mi 1 godzinę i 15 minut, wychodziłem z wody jako ostatni. Wtedy usłyszałem od kibica: „ktoś jeszcze wychodzi z wody?”. To mnie zabolęło, ale też zmotywowało. Wtedy już wiedziałem, że triathlon to moja droga.

Ile godzin tygodniowo trzeba trenować, by myśleć o poczwórnym Ironmanie?

Około 20-25 godzin tygodniowo, szczególnie w ostatnich trzech miesiącach przed startem. Ale trzeba mieć już odpowiedni poziom i doświadczenie.

Tak szczerze, były momenty zwątpienia?

Podczas przygotowań nie. Wszystko realizowałem zgodnie z planem. Podczas zawodów w Łowiczu miałem w głowie przeciwione różne scenariusze, więc nic mnie nie mogło zaskoczyć. W ultra najważniejsza jest głowa, nie mięśnie.

Co bolało najbardziej po 70 godzinach wysiłku?

Szczerze? Wszystko. Nie mogłem spać jeszcze przez dwie doby. Mięśniowo było zaskakująco dobrze, ale mocno ucierpiały stawy, zwłaszcza kolana. No i ogromne zmęczenie psychiczne.

Jak ważne było wsparcie bliskich?

Ogromnie ważne. Czułem, że moja siła to rodzina, przyjaciele i społeczność. Mój team wspierał mnie od początku do końca. A kiedy w trakcie biegu dołączyła do mnie rodzina, nagle znalazłem w sobie nowe pokłady energii. Społeczność Chrzanova też mocno kibicowała - to niesamowite uczucie.

Czy sport zmienił Pana życie codzienne?

Tak, teraz wszyscy mnie znają (śmiech). Ale wciąż jestem tym samym człowiekiem, który chodzi do pracy i żyje normalnie. Tyle, że czasem ktoś nieznajomy pogratuluje mi na ulicy. To bardzo miłe.

Co powiedziałyby Pan komuś, kto dziś - tak jak Pan sześć lat temu - ledwo łapie oddech po krótkim biegu?

Nie bójmy się marzyć. Każdy ma swoje cele i trzeba je realizować krok po kroku. Działać codziennie, nawet jeśli zaczynamy od krótkiego



biegu. To nie musi być sport - w każdej dziedzinie życia małe kroki prowadzą do wielkich rzeczy.

A co dalej? Odpoczynek czy nowe wyzwania?

Już wiem, że to nie koniec, tylko początek. Mam jeszcze sporo do udowodnienia - przede wszystkim sobie. Dlatego nie wykluczam, że za rok spróbuję jeszcze raz. Tym razem jeszcze silniejszy.



W lesie rodzą się mistrzowie. 20 lat KS „Kościelec” Chrzanów



Nie potrzebują stadionu ani dopingu z trybun. Ich areną jest las, a rywalem czas i własne słabości. Klub Sportowy „Kościelec” z Chrzanowa świętuje 20-lecie istnienia. To jeden z najważniejszych ośrodków orientacji sportowej w Polsce. Zawodnicy regularnie zdobywają medale Mistrzostw Polski, Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży i Pucharu Najmłodszych. Aż dziewięcioro z nich reprezentowało kraj w kadrze Polski juniorów. O pasji, sukcesach i przyszłości klubu rozmawiamy z jego założycielem i prezesem Jerzym Kryjomskim.

Kronika Chrzanowska: Panie Jerzy, pamięta Pan początki klubu? Jak doszło do jego powstania?

Jerzy Kryjomski: Doskonale to pamiętam. KS „Kościelec” powstał 24 sierpnia 2005 roku z misją promowania aktywnego stylu życia i popularyzacji orientacji sportowej. Dyscypliny, która łączy ruch z myśleniem strategicznym. Od początku działamy w strukturach Polskiego Związku Orientacji Sportowej, co pozwala nam brać udział w ogólnopolskim współzawodnictwie i organizować zawody mistrzowskie.

Powstanie klubu to efekt mojej życiowej pasji, choć wszystko zaczęło się przez przypadek. Pracowałem wtedy jako nauczyciel w Alwerni. Gdy odbywały się Międzynarodowe Zawody o Puchar Wawelu, zaproponowano mi pomoc w szkoleniu. Współpraca z klubem Wawel Kraków wciągnęła mnie na dobre. Z czasem sam zacząłem startować, choć na początku uczyłem się na własnych błędach - nawet mapy trzeba

było wtedy robić samodzielnie!

Z czasem odkryłem, że biegi na orientację to coś wyjątkowego. Sport, który łączy wysiłek fizyczny z intelektualnym. Chciałem zarazić tą pasją moich uczniów, więc dołączyłem do Klubu Orły Chrzanów, który prowadził sekcję sportów ekstremalnych. Potem była przygoda z MOS-em i MUKS-em Chrzanów, aż w końcu uznałem, że biegi na orientację zasługują na własny, samodzielny klub.





Wspólnie z ówczesnym burmistrzem Ryszardem Kosowskim i radnym Stanisławem Żygadło zdecydowaliśmy o powołaniu klubu dwusekcyjnego: piłka nożna i orientacja. Każda sekcja była niezależna finansowo. Po kilku latach piłkarze się wykruszyli, a my zostaliśmy sami. To był 2012 rok. Nie chcieliśmy jednak zmieniać nazwy, bo „Kościelec” miał już renomę. I tak jest do dziś.

Dla laika - czym właściwie są biegi na orientację?

To sport wymagający i ciała, i głowy. Zawodnik dostaje mapę z zaznaczonymi punktami, które musi zaliczyć w odpowiedniej kolejności. To, jaką wybierze trasę, zależy tylko od niego. Liczy się więc nie tylko szybkość, ale też planowanie i precyzja. W orientacji trzeba dobrze rozłożyć siły. Można biec wolniej, ale ważne, by być dokładnym.

Zawody uczą strategicznego myślenia, koncentracji i szybkiego podejmowania decyzji. I mają jeszcze jedną zaletę - odbywają się w naturze. Bieganie po lesie pozwala się wyciszyć, odetchnąć, oderwać od smartfonów i hałasu codzienności.

Podobno biegacie także nocą?

Tak, są nawet Mistrzostwa Polski w nocnym biegu na orientację! To wyjątkowe przeżycie, z czołówką na głowie, wśród ciszy lasu. Nasi zawodnicy regularnie biorą w nich udział.

Czy to sport tylko dla młodych?

Nie. To dyscyplina dla każdego, bez względu na wiek. Kategorie zmieniają się co dwa lata u dzieci i młodzieży, a potem startuje się jako senior. Kategorie weteranów (powyżej 35 lat) zmieniają się co 5 lat. Ja sam biegam od lat i wciąż sprawia mi to ogromną radość.

Dziś klub liczy kilkanaście osób, choć bywało, że było ich kilkadziesiąt. Trudno dziś oderwać młodych od telefonów, ale widzę światelko w tunelu - wracają dawni zawodnicy, tym razem ze swoimi dziećmi. To nasz największy potencjał. Kiedy rodzic biega razem z dzieckiem, to gwarancja, że młody zawodnik zostanie w klubie na dłużej.

Jak wygląda przyszłość klubu?

Jestem spokojny. Klub będzie działał dalej, choć niekoniecznie pod moim kierownictwem. Jestem na emeryturze i chciałbym powoli przejść do roli doradcy, członka wspierającego. Ale patrząc na to, co zbudowaliśmy: sukcesy zawodników, rozpoznawalność w środowisku, atmosferę, wiem, że warto było. I jestem dumny z tego.

Czy liczył Pan kiedyś, ile medali udało się zdobyć?

Swoich doliczyłem się blisko pięćdziesięciu. Potem przestałem liczyć. Ale zawodnicy? Dzieśiątki, jeśli nie setki. Każdy medal oieszy, ale



najważniejsze jest to, że klub działa od tylu lat i wciąż przyciąga nowe osoby.

Zresztą Grand Prix Chrzanowa w sprinterskim biegu na orientację to najdłużej organizowany cykl imprez tego typu w naszym kraju - w tym roku mieliśmy już 23. edycję!

Czy można się jeszcze zapisać do klubu?

Oczywiście, i teraz jest najlepszy moment. Zakończyliśmy sezon startowy (trwający od marca do września) i rozpoczynamy szkolenie stacjonarne. Spotykamy się regularnie w Szkole Podstawowej nr 8 na osiedlu Młodości w Chrzanowie. Zapraszamy wszystkich: dzieci, młodzież i dorosłych w każdą środę w godzinach od 17-tej do 19-tej.

W jakim wieku dziecko może rozpocząć przygodę z orientacją sportową? I czy powinno mieć jakieś szczególne predyspozycje?

Najlepiej w wieku 7-8 lat. To sport dla każdego. Ale rzeczywiście w orientacji dobrze radzą sobie osoby z umysłem ścisłym, zorganizowane i konsekwentne. To sport dla ludzi, którzy lubią samodzielność, wolność i kontakt z przyrodą.

Na koniec – największe sukcesy i nazwiska, które zapisały się w historii „Kościeleca”?

Lista jest długa. Wśród zawodniczek wyróżniły się m.in. Dominika Kulczycka, Maria Hanusiak, Marta Petelicka, Agata Koźbiał, Anna Muszyńska, Michał Karwański, Oliwia Głowacz, Małgorzata Bromboszcz, Kinga Leśniak, Roksa Legięć, Natalia Kowal, Hanna Dzierwa, Luiza Rajca, Nina Grochał, Marta Podgórska, Gabriela Podgórska, Ola Wala, Małgorzata Wala, Julia Hebda i Julia Rychłowska.

Wśród zawodników: Mateusz Niedbała, Piotr Bojanowski, Rafał Owcarz, Marcin Wojtas,

Jakub Dudek, Kamil Wołoszozakiewicz, Daniel Pstrucha, Rafał Gołba, Andrzej Palka, Michał Jaroszek, Patryk Kawala, Antoni Trębacz, Kamil Legięć, Antoni Chodlewski, Bartosz Deda, Gabriel Piwowarczyk.

Klub 11 razy był gospodarzem Mistrzostw Małopolski w biegu na orientację i od początku swojego istnienia przy współpracy z Gminą Chrzanów organizuje popularyzacyjny cykl zawodów Grand Prix Chrzanowa w sprinterskim biegu na orientację.



Klub Sportowy "Kościelec" Chrzanów

tel. 609 305 152

e-mail: jurek.bno@interia.pl

<https://www.facebook.com/Klub.Sportowy.Koscielec.Chrzanow>

<https://www.fb.com/grups/1711407882436412>
- grupa zamknięta:

Zawodnicy Klubu Sportowego Kościelec Chrzanów

Zarząd KS „Kościelec” Chrzanów:

Jerzy Kryjomski – prezes

Ireneusz Hebda – wiceprezes

Przemysław Deda – sekretarz

Marzena Oklejewicz – skarbnik

Remigiusz Lichota – członek zarządu



Tata przeczuwał najgorsze... Historia dziecka ocalałego z **Auschwitz**

Miała zaledwie jedenaście lat, kiedy wraz z rodziną została wypędzona z warszawskiego mieszkania i popędzona w tłumie cywilów na Dworzec Zachodni. Z bydlęcego wagonu, którym jechała, widać było jedynie fragmenty świata zza zakratowanego okna. Nie wiedziała, dokąd zmierza ani co się z nią stanie. Ale ojciec przeczuwał najgorsze.

Mieszkanka Chrzanowa Zdzisława Włodarczyk (z domu Bogdaszewska) urodziła się 21 sierpnia 1933 roku w Kamieńcu. Jej rodzina przeniosła się do Warszawy, gdzie ojciec pracował jako urzędnik pocztowy, a matka prowadziła dom i opiekowała się trójką dzieci.

Kiedy Niemcy wkroczyli do Polski, we wrześniu 1939 roku, jej rodzina uciekła na wschód, docierając aż do Kowla na Wołyniu (dziś Ukraina). Ale nie na długo znaleźli tu schronienie. Wkrótce po tym, gdy część terenów została zajęta przez Sowieców, wrócili do Warszawy. Byli w stolicy, gdy wybuchło powstanie warszawskie.

12 sierpnia 1944 roku Zdzisława Włodarczyk doskonale pamięta tę datę. Tego dnia trafiła do nazistowskiego obozu Auschwitz-Birkenau. Straciła ojca, oddzielono ją od matki, a ona sama przeżyła piekło obozu. Dziś mieszka w Chrzanowie i jako jedna z ostatnich świadków tamtych wydarzeń powtarza: nigdy więcej wojny i polityki opartej na nienawiści.

- Bądźmy dla siebie życzliwi. Troszczmy się o siebie nawzajem. Tylko wtedy historia się nie powtórzy – podkreśla kobieta.

Wojna zabrała dzieciństwo

Kiedy dziś pani Zdzisława spaceruje ulicami Chrzanowa, nikt nie domyśliłby się, że za jej spokojnym uśmiechem kryje się dramat dziecka rzuconego w samo piekło historii. Dziecko,

które zbyt wcześnie musiało dorosnąć i widziało rzeczy, których nie da się wymazać z pamięci. Zamiast szkoły i zabaw były wystrzały, strach, głód i wszechobecna śmierć.

Powstanie Warszawskie

1 sierpnia 1944 roku, gdy wybuchło powstanie warszawskie, Zdzisława miała 11 lat. Gdy rozbrzmiały pierwsze strzały była poza domem. Wróciła późnym wieczorem. Cała i bezpieczna. Kilka dni później rodzina została jednak wygnana z kamienicy i wraz z tysiącami warszawiaków ruszyła przez Zieleniak i Dworzec Zachodni do Pruszkowa. To był początek końca.

Pierwszy transport cywilów do Auschwitz

11 sierpnia bydlęce wagony zatrzymały się pod bramą z napisem „Arbeit macht frei”. Następnego dnia rozpoczęła się rejestracja więźniów. Zdzisława została oznaczona numerem 85282. Jej ojca odłączono od rodziny, a niedługo potem Niemcy zabrali też mamę. Ona i jej brat trafili do baraku dziecięcego.

- Byliśmy jak bezdomne psiaki, bez rodziców, zdani na siebie - wspomina. Złe obrazy wciąż wracają we wspomnieniach. Tak jak ból wojny. I choć mówi się, że czas leczy rany, niektórych ran wyleczyć się nie da. Nic nie zwróci utraconego, beztroskiego dzieciństwa, domu, który był opoką i rodziny, która dawała poczucie bezpieczeństwa.



Ojciec zginął w podoboże Hersbruck, matkę wyprowadzono w marszu śmierci do Ravensbrück. Przeżyła wojnę, ale nigdy nie odzyskała zdrowia.

Wyzwolenie

27 stycznia 1945 roku Zdzisława i jej młodszy brat zobaczyli sowieckich żołnierzy wkraczających do obozu. Kobieta pamięta do dziś to uczucie niedowierzania i radości, że będą wolni. Pamięta też smak pierwszej miski zupy, którą wtedy dostała. Wygłodzona, zziębnięta i przerażona. - *To był cud, że przeżyliśmy* - mówi.

Po wojnie

Droga do normalności była równie trudna. Najpierw domy dziecka, potem opieka babci w Jarocinie. Matka wróciła z obozu bardzo chora. Ojca już nigdy nie odnaleźli.

- *Zaczynaliśmy życie od zera, bez taty, z chorą mamą. Wojna zabrała nam wszystko, co najważniejsze. Szybko musieliśmy dorosnąć* - mówi smutno i podkreśla, że chciałaby, by już nigdy

i nikt, a szczególnie żadne dziecko, nie musiało tak cierpieć i przeżywać dramatu wojny.

Obowiązek pamięci

Dziś pani Zdzisława mieszka w Chrzanowie. Bierze udział w uroczystościach rocznicowych i spotkaniach z młodzieżą. Mówi o tym, co przeżyła.

- *Nie wolno milczeć. Musimy mówić za tych, którzy już nie mogą. I pamiętać o tych wszystkich, którzy zginęli podczas wojny. Palić znicze na ich grobach i pamiętać* - powtarza.

Jej słowa są przestrogą. Każda wojna to zgłiszcza i rozbite rodziny. Ludzkie dramaty, szczególnie osieroconych i przerażonych dzieci. To właśnie najmłodszy i najmłodszy płacą najwyższą cenę za decyzje dorosłych. - *Nigdy więcej wojny, nigdy więcej nienawiści* - apeluje kobieta.

Jej historia to świadectwo dramatu tysięcy dzieci. To także przestroga dla kolejnych pokoleń. Wojna nie ma zwycięzców, ma tylko ofiary.

Mieszkańcy wybrali! Znamy zwycięskie projekty Budżetu Obywatelskiego 2026

Po raz kolejny mieszkańcy gminy Chrzanów aktywnie włączyli się w decydowanie o tym, jakie inwestycje i inicjatywy powstaną w ich najbliższym otoczeniu. W tegorocznym głosowaniu w ramach Budżetu Obywatelskiego 2026 udział wzięło 2 482 mieszkańców, którzy oddali łącznie 4 677 głosów.

Dzięki ich zaangażowaniu wyłoniono dwa zwycięskie projekty, które zostaną zrealizowane w przyszłym roku: „Kształtujemy przyszłość RAZEM!” oraz „Odnowa boiska – razem dla Balina”.

Wspólnie dla Balina i lokalnej społeczności

Zadanie „Kształtujemy przyszłość RAZEM!” ma charakter społeczno-integracyjny. Składa się z dwóch części.

Pierwsza to wsparcie dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Balinie, która od lat dba o bezpie-

czeństwo mieszkańców. Projekt zakłada zakup odzieży ochronnej i sprzętu, m.in. zestawu fantomów i wytwornicy dymu, które posłużą do ćwiczeń, szkoleń i pokazów. Dzięki temu druhowie będą mogli jeszcze skuteczniej działać podczas akcji ratowniczo-gaśniczych i wydarzeń z udziałem mieszkańców.

Druga część projektu to aktywizacja lokalnej społeczności – zajęcia artystyczne, warsztaty ceramiczne i spotkania integrujące mieszkańców w różnym wieku. W planach jest m.in. zakup pieca do wypału ceramiki oraz narzędzi niezbędnych do prowadzenia warsztatów. Zajęcia będą odbywać się w Bibliotece w Balinie, a ich celem jest rozwijanie kreatywności, pasji i więzi sąsiedzkich. Projekt przewiduje również organizację wydarzeń lokalnych, takich jak „Dzień Rodziny”, festyny i „Wiejska Potańcówka”, które mają sprzyjać integracji mieszkańców i budowaniu wspólnoty.

Boisko dla wszystkich

Drugim wybranym projektem jest „Odnowa boiska - razem dla Balina”, który dotyczy modernizacji boiska bocznego na terenie kompleksu sportowego. To miejsce od lat służy mieszkańcom do gry, rekreacji i spotkań.

Zakres inwestycji obejmuje wyrównanie

i renowację trawy oraz montaż automatycznego systemu nawadniania podłączonego do istniejącej instalacji. Dzięki temu poprawi się bezpieczeństwo i komfort użytkowania, a boisko będzie mogło służyć dłużej - zarówno dzieciom, jak i dorosłym oraz seniorom. To projekt, który bezpośrednio odpowiada na potrzeby mieszkańców Balina, chcących zachować i ulepszać wspólne przestrzenie.

Wspólne decyzje, wspólne efekty

Budżet obywatelski to narzędzie, dzięki któremu mieszkańcy gminy mają realny wpływ na to, jak zmienia się ich otoczenie. Tegoroczne wyniki pokazują, że chrzanowianie angażują się w życie lokalne - zgłaszają pomysły, promują inicjatywy i głosują.

- Budżet obywatelski to przykład prawdziwego współdecydowania. Mieszkańcy wiedzą najlepiej, czego potrzebują ich społeczności. Dzięki ich aktywności w 2026 roku w Balinie powstaną projekty, które łączą ludzi, wzmacniają bezpieczeństwo i rozwijają lokalną kulturę - mówi Robert Maciaszek, burmistrz Chrzanowa.

Szczegóły wyników dostępne są na stronie: chrzanow.budzetobywatelski.pl/wyniki

Chrzanowski Budżet Obywatelski

Liczba osób głosujących

2 482

Liczba oddanych głosów

4 677

Chrzanów

2026

Zwycięskie zadania

1 Kształtujemy przyszłość RAZEM!
Planowany koszt: 114 249,24 zł

2 Odnowa boiska - razem dla Balina
Planowany koszt: 150 000 zł

ZmieniaMy się dla Was!



Chrzanów liderem jakości życia w Polsce i Małopolsce

Chrzanów znalazł się na pierwszym miejscu w Polsce wśród gmin z siedzibą powiatu według oceny ekspertów oraz na drugim miejscu w kraju w ocenie mieszkańców w najnowszym raporcie „Ocena jakości życia w gminach i przewodnik po location intelligence”. Zestawienie obejmujące 2477 gmin opracowała firma Algolytics we współpracy z SW Research, BIK, Pracodawcami RP i Allegro. Miasto zostało również uznane za lidera Małopolski, wyprzedzając wiele większych ośrodków regionu.

Eksperci docenili dobrą dostępność komunikacyjną, wysoki poziom bezpieczeństwa, solidne wyniki edukacyjne, a także rozwój infrastruktury technicznej i cyfrowej. Zwrócili uwagę, że Chrzanów łączy zalety miasta średniej wielkości z jakością życia typową dla metropolii.

- Raport pokazuje, że nasze miasto ma silną pozycję w regionie i stanowi atrakcyjne miejsce do życia i inwestowania. Choć sąsiadujemy bezpośrednio z dwoma dużymi ośrodkami: Krakowem i Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolią - zachowaliśmy swoją niezależność - podkreśla Robert Maciaszek, burmistrz Chrzanowa.

Nagroda Gospodarcza Województwa Małopolskiego 2025

Potwierdzeniem sukcesu miasta jest także tytuł laureata Nagrody Gospodarczej Województwa Małopolskiego 2025 w kategorii „Małopolskie Inwestycje Przyszłości”.

Wyróżnienie wręczono podczas Krynica

Forum 2025, jednego z najważniejszych wydarzeń gospodarczych w regionie.

Kapituła konkursu doceniła konsekwentnie realizowany projekt Chrzanowskiej Strefy Inwestycyjnej przy autostradzie A4 - przedsięwzięcie rozwijane od kilku lat poprzez scalanie i przygotowanie terenów pod inwestycje.

- To dowód, że systematyczna praca przynosi efekty. Strefa inwestycyjna przy A4 otwiera przed Chrzanowem nowe możliwości rozwoju gospodarczego - mówi burmistrz.

Miasto z wizją i planem na przyszłość

Podczas Forum w Krynicy burmistrz Robert Maciaszek uczestniczył również w panelu dotyczącym przygotowania miast na skutki zmian klimatu.

- Zmiany klimatyczne coraz częściej wpływają na codzienne życie mieszkańców. Dlatego ważne jest planowanie inwestycji z myślą o bezpieczeństwie i komforcie - zaznaczał.

Chrzanów konsekwentnie buduje pozycję miasta, w którym rozwój gospodarczy idzie w parze z wysoką jakością życia. To miejsce, gdzie - jak potwierdzają niezależni eksperci i wyniki badań ankietowych - dobrze się żyje, pracuje i inwestuje.

Kod QR do ściągnięcia całego Raportu:



Czy wiesz, że....

Ocena jakości życia w raporcie Algolytics, SW Research, BIK, Pracodawcy RP, Allegro powstała na podstawie 90 wskaźników pogrupowanych w następujących obszarach tematycznych:

- infrastruktura techniczna i cyfrowa
- środowisko
- bezpieczeństwo
- warunki ekonomiczne
- edukacja
- kultura i rekreacja
- transport i mobilność
- dostępność usług
- zaangażowanie obywatelskie

Wskaźniki połączono z badaniami opinii mieszkańców, dzięki czemu raport łączy dane statystyczne i subiektywne oceny, tworząc pełniejszy obraz jakości życia w gminach.

Ocena jakości życia w gminach w ramach województw

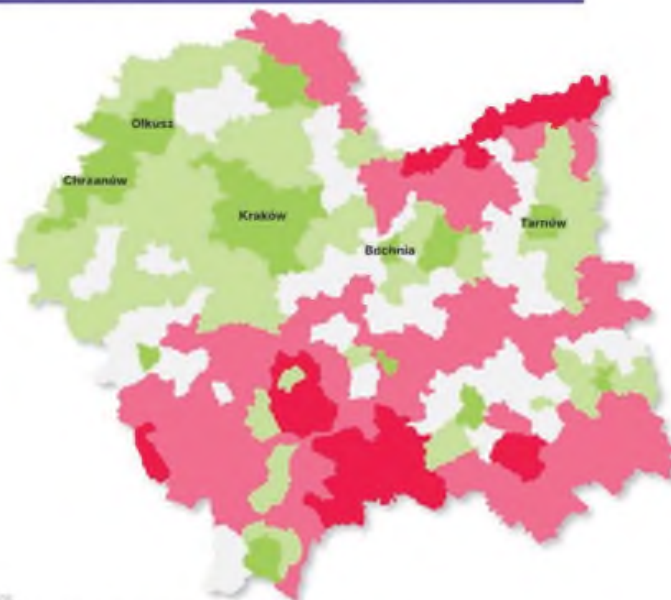
Małopolskie

Jakość życia w gminach województwa małopolskiego

Wyznaczona w oparciu 90 wskaźników cząstkowych z zastosowaniem wag eksperckich

TOP10

	Nazwa gminy	Wartość wskaźnika
1	Chrzanów	0,845
2	Kraków	0,822
3	Bochnia	0,820
4	Tarnów	0,804
5	Olkus	0,790
6	Gorlice	0,790
7	Nowy Sącz	0,787
8	Zielonki	0,755
9	Oświęcim	0,746
10	Limanowa	0,742

[illegible]



Muzyka połączyła Chrzanów i Nyékládházę

W drugiej połowie sierpnia Chrzanów stał się prawdziwą stolicą młodzieżowej muzyki. W dniach 21–25 sierpnia 2025 roku gościliśmy 30-osobową Młodzieżową Orkiestrę Dętą z węgierskiego miasta partnerskiego Nyékládháza, która przyjechała wraz z opiekunami i tłumaczem w ramach projektu **„Wizyta artystyczna orkiestry z Węgier w Polsce – budowanie mostów kulturowych poprzez muzykę”**. Partnerem przedsięwzięcia było Stowarzyszenie Kulturalne Orkiestry Dętej Nyékládháza.

To kilka dni intensywnych warsztatów, koncertów i spotkań, które – jak podkreślają organizatorzy – wzmocniły partnerstwo, a jednocześnie pokazały, jak wiele można osiągnąć, kiedy młodzi ludzie łączą swoje pasje.

Wspólne muzykowanie i wymiana doświadczeń

Program wizyty był wyjątkowo bogaty. Jednym z kluczowych punktów były warsztaty muzyczne z uczniami i nauczycielem Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. J. Garści w Chrzanowie. Zajęcia stały się przestrzenią do wymiany doświadczeń, wspólnej pracy nad repertuarem oraz nawiązania relacji między

młodymi muzykami z dwóch miast.

Koncert galowy z owacjami na stojąco

Kulminacyjnym momentem wizyty był koncert galowy, który odbył się w auli chrzanowskiej szkoły muzycznej. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz miasta oraz delegacje partnerskie z Węgier, Francji i Ukrainy, a także licznie zgromadzeni mieszkańcy. Orkiestra zaprezentowała różnorodny program, łączący muzykę klasyczną i rozrywkową, a publiczność nagrodziła artystów długimi owacjami.

Muzyka także na dożynkach

Węgierscy goście wystąpili również podczas Gminnych Dożynek, gdzie swoim koncertem plenerowym dodali wydarzeniu wyjątkowego charakteru. Występ spotkał się z ogromnym uznaniem mieszkańców i stał się jednym z najbardziej zapamiętanych akcentów święta plonów.

Chrzanów oczami młodzieży

Pobyt orkiestry to nie tylko koncerty. Młodzi artyści mieli okazję poznać historię naszego miasta, odwiedzić najciekawsze miejsca i zanurzyć się w lokalnej kulturze. Spacer po Chrzano-



wie pozwolił im lepiej zrozumieć tradycje regionu i jego codzienność.

Współpraca, która procentuje

Projekt przyniósł wymierne efekty – zarówno artystyczne, jak i społeczne. Wśród najważniejszych korzyści wymienić można:

- wzmocnienie partnerstwa między Chrzanowem a Nyékládházá,

- rozwój kompetencji muzycznych młodzieży,
- integrację społeczności lokalnej z młodymi artystami,
- promocję kultury i tradycji obu miast.

Plany na przyszłość

Współpraca z miastem partnerskim będzie kontynuowana. Już teraz trwają rozmowy nad cyklicznymi wymianami artystycznymi, obej-



mującymi koncerty, warsztaty muzyczne oraz wspólne projekty, takie jak nagrania czy tematyczne występy podczas lokalnych uroczystości.

Informacja o projekcie

Projekt „Wizyta artystyczna orkiestry z Węgier w Polsce – budowanie mostów kulturowych poprzez muzykę” został zrealizowany w ramach Węgiersko-Polskiego Programu Współpracy Pozarządowej przy wsparciu Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Handlu Zagranicznego Węgier oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Mecenat: Komisja na rzecz Węgiersko-Polskiego Programu Współpracy Pozarządowej
<https://varso.mfa.gov.hu/hun>
<https://www.gov.pl/web/diplomacy>
#polhun



„Dwujęzyczne maluchy” – szansa dla przedszkolaków w gminie Chrzanów

W gminie Chrzanów trwa projekt edukacyjny „Dwujęzyczne maluchy MOF Chrzanowa”, którego celem jest podniesienie kompetencji językowych dzieci w wieku przedszkolnym poprzez codzienny kontakt z językiem angielskim. Program realizuje Agencja Rozwoju Małopolski Zachodniej S.A. w partnerstwie z samorządami Chrzanowa, Libiąża, Trzebini i Babc.

W samym Chrzanowie w projekcie uczestniczą dwie placówki: Przedszkole Samorządowe nr 10 z Oddziałami Integracyjnymi, gdzie bierze udział 40 dzieci i 7 nauczycieli, oraz przedszkole przy Szkole Podstawowej nr 8 im. Szarych Szeregów, w którym uczestniczy 20 dzieci i 4 nauczycieli. Dzięki temu łącznie 60 przedszkolaków z gminy Chrzanów zyskuje możliwość osvajania się z językiem angielskim w codziennych sytuacjach, a 11 pedagogów podnosi swoje kwalifikacje w zakresie dwujęzyczności.

Zajęcia prowadzone są w sposób naturalny, poprzez zabawę, gry i rozmowy, co pozwala dzieciom szybko przyswajać podstawy komunikacji w języku angielskim.

- *Dwujęzyczność to dziś ogromny atut.*

Chcemy, aby dzieci w naszej gminie miały dostęp do nowoczesnej edukacji od najmłodszych lat. To inwestycja w ich przyszłość i lepszy start w dalszej nauce – mówi Jolanta Zubik, zastępca burmistrza Chrzanowa.

Projekt obejmuje także doposażenie przedszkoli w nowoczesny sprzęt, m.in. monitory interaktywne, laptopy i głośniki, a także w rozwiązania zwiększające dostępność dla osób z niepełnosprawnościami, takie jak pętle indukcyjne czy tabliczki w alfabecie Braille’a.

Całkowita wartość przedsięwzięcia wynosi ponad 2 mln zł, z czego blisko 1,8 mln zł pochodzi z funduszy Europejskich. Projekt trwa od maja 2025 roku do czerwca 2028 roku i obejmuje łącznie 11 przedszkoli w czterech gminach powiatu chrzanowskiego.



Dofinansowane przez
Unię Europejską





O krajobrazie miasta słów kilka **Kościelec**

CHRZANÓW. Pałac hr. Starzyńskich.

Ślady dawnej świetności

W najwyższym punkcie południowej dzielnicy miasta, kiedyś - wsi Kościelec znajduje się kościół św. Jana Chrzciciela. Kiedyś sąsiedował on z dworem, później z pałacem, który niestety spłonął w czasie II Wojny Światowej. To co pozostało jest jednak równie ciekawe, ponieważ pałac otoczony był parkiem krajobrazowym, z charakterystycznymi polanami ramowanymi drzewami.

Do dzisiaj w miejscu, gdzie kiedyś stał pałac, zachował się wyniesiony „taras”, od wschodu część zabudowań gospodarczych, historyczny układ dróg, w tym dojazdowa aleja kasztanowcowa, obecnie ul. Parkowa¹. Ważnym elementem parku jest również charakterystyczny kamienny mur od strony ulicy Dworskiej, na którym, w załamaniu przy kościele, usytuowano figurę Chrystusa Miłosiernego². Wszystkie wymienione elementy objęte są ochroną prawną poprzez wpis do rejestru zabytków oraz zapisy w planie miejscowym.

Jako historyczny ogród stanowi miejsce szczególne, jest świadkiem historii Kościelca, a także czasów świetności pałacu i jego mieszkańców.

Park w krajobrazie miasta

Park w Kościelcu położony jest malowniczo na dużej pochyłości skierowanej w stronę doliny rzeki Chechło. Z ogrodu rezydencjonalnego przemianowany został na park publiczny. Jest to drugi po Parku Miejskim teren zieleni służący mieszkańcom do wypoczynku. Ma on jednak inny charakter.

Zachowało się w nim wiele starych drzew. Mimo starodrzewu spacerując jego ścieżkami można złapać powiązania widokowe z centrum miasta, co jest dużym walorem tego parku. Przez wzgląd na brak pałacu, jego kompozycja opiera się obecnie głównie na nasadzeniach roślinnych oraz układzie ścieżek. Ten wyjątkowy w skali Chrzanowa park powiązany jest dodatkowo ze strefą sacrum poprzez sąsiedztwo kościoła, który obecnie jest jego dominantą, czy to, że w parku zlokalizowany był pomnik poległych żołnierzy.

Od 2018 roku park funkcjonuje już bez pomnika-mogiły, który został przeniesiony na omentarz, a w roku 2021 ruszyły prace rewaloryzacyjne, których efekty możemy już obserwować.

Rewaloryzacja

Rewaloryzacja to podniesienie wartości

obiekty o wartości kulturowej, w tym przypadku parku poprzez np. przywrócenie lub podkreślenie jego wartości historycznych. Nie można mylić jej z rewitalizacją, która jest pojęciem szerszym, obejmującym większe obszary oraz procesy nie tylko przestrzenne, ale również ekonomiczne, społeczne czy kulturowe. Może być jednak jej częścią.

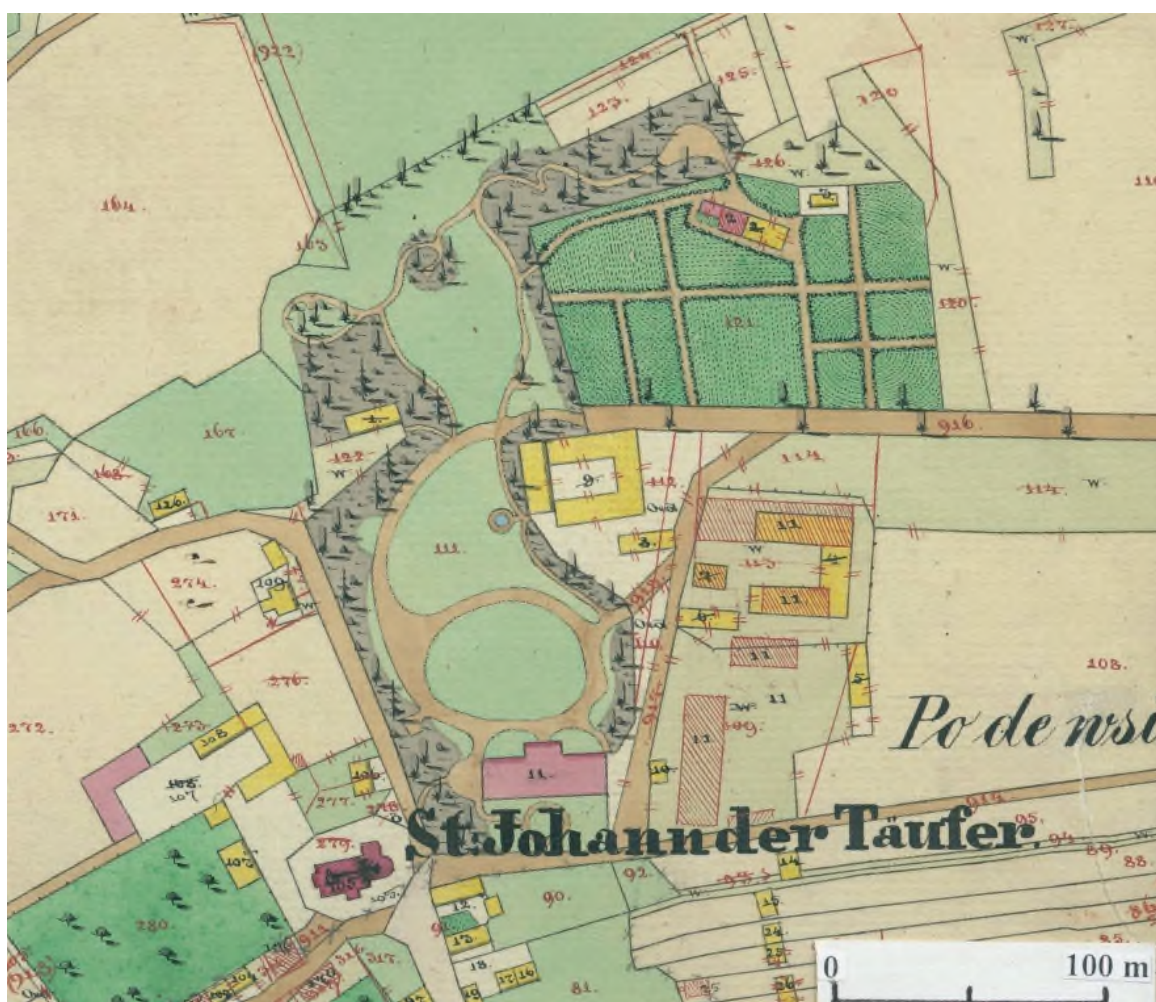
W parku w Kościelcu, dzięki procesom rewaloryzacyjnym, udało się nawiązać do historycznego układu wnętrza parkowych oraz przebiegu komunikacji. Zachowano otwarte polany, a nowe ścieżki prowadzą do wielu miejsc, które wcześniej były zarośnięte samosiewami. Dzięki temu park wydaje się teraz bardziej przestrzenny. Pojawiły się nowe schodki, ławki, oświetlenie, nasadzenia drzew i krzewów, a także dodano piętro pośrednie kompozycji – rabaty z roślin okrywowych i ozdobnych. Cieszy zachowawcze stosowanie małej architektury oraz użycie na-

turalnych rodzajów nawierzchni o stonowanych kolorach, których używa się w parkach historycznych. Takie detale są istotne dla ochrony dziedzictwa parku, który ma znaczenie nie tylko dla dzielnicy, ale i dla całego miasta czy nawet regionu. Z tego względu ważne jest, aby ewentualny program rozwoju parku również dostosowany był do jego zabytkowego charakteru.

¹ Zachariasz A.(2021), O projekcie rewaloryzacji parku pałacowego w Kościelcu w Chrzanowie i potencjalnych zagrożeniach genius loci [in:] Teka Komisji Urbanistyki i Architektury Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, <https://doi.org/10.24425/TKUIA.2021.138725>

² Ibidem

dr inż. arch. kraj.
Katarzyna Elwart-Karczewska



Kościelec, zespół pałacu i kościoła parafialnego, plan katastr. 1848, ANK, sygn. K. Chr. 137

W tych góralskich lasach, na fablokowskich wczasach...

Od początku istnienia Pierwszej Fabryki Lokomotyw w Polsce jej zarząd i dyrekcja sukcesywnie rozwijały dbałość o pracownika. Nie tylko w kontekście poprawy technologii i jakości miejsc pracy, ale także w kwestii zapewnienia odpowiedniego kwaterunku i atrakcyjnego wypoczynku pracownikom i ich rodzinom.

Kolonia letnia FABLOK-u w Czorsztynie przy willi „Jasna”, ok. 1956 r. Ze zbiorów rodzinnych Janiny Podgórskiej.

O wysokim poziomie opieki nad pracownikami chrzanowskiej fabryki świadczą m.in. kolonie robotnicze wzniesione dla zagwarantowania zaplecza mieszkaniowego. Ich umieszczenie na Rospontowej, wśród klimatycznego sosnowego lasu i w sąsiedztwie wijącego się leniwie potoku Chechło, miało dawać gwarancję spokoju i wytchnienia w godzinach po pracy. Dla dzieci w wieku przedszkolnym zorganizowano przedszkole (tzw. ochronkę), dla tych zaś do lat 10 – bezpłatny autobus zakładowy dowożący do szkoły w mieście. Rozpoczęto ponadto organizację czasu wolnego, aby poprawić wydajność odpoczynku i wzmocnić możliwość poznania kraju przez pracowników.

Jeszcze przed wojną rozpoczęto urządzenie wycieczek turystycznych. Najczęściej odbywało się to pod egidą Towarzystwa Sportowo-Oświatowego FABLOK i w ramach działających w jego strukturach poszczególnych sekcji. Po wojennej zawierusze ruch turystyczny dla pracowników FABLOK-u sprawnie zaczął organizować się w nowej rzeczywistości. Dyrekcja fabryki poczęła stawiać kroki prowadzące do samodzielnego organizowania wczasów pracowniczych przez zakład i zapewnienia własnych ośrodków wypoczynkowych. Jak donosi czasopismo „START”

(nr 7 z dn. 12 lutego 1946 r.): „Dzięki inicjatywie Dyrekcji Fabryki, członkowie czynni sekcji p. n. i narciarskiej udają się w pierwszych dniach lutego na 14-dniowy wypoczynek do Zwardonia, gdzie Fabryka posiada swe domy wypoczynkowe”.

Już w 1948 roku Fabryka wydzierżawiła willę „Jasna” w Czorsztynie-Nadzamczu z przeznaczeniem na letnie kolonie dla dzieci. Pierwszorzędna lokalizacja na wzniesieniu



Plac apelowy na terenie kolonii letniej FABLOK-u w Czorsztynie. W części centralnej widoczny socjalistyczny pomnik młodzieży otoczony symbolami OHPL (biało-czerwony sztandar oraz trójdzielny płomień, otoczone fragmentem koła zębatego i kłosem) i ZMP (biało-czerwony sztandar oraz płonący znicz, otoczony fragmentem koła zębatego i kłosem), ok. 1956 r. Ze zbiorów rodzinnych Janiny Podgórskiej.



Willa „Marychna” w Czorsztynie od strony południowej, lata 1968-1990. Ze zbiorów autora.

w sąsiedztwie Hali Majerz, na skraju górskich lasów z zachwycającą panoramą pasma Pienin i malowniczych ruin Zamku Czorsztyn sprzyjała organizacji wypoczynku i wakacyjnych wczasów.

„Jasna” powstała w 1936 roku z inicjatywy Antoniego Wójcikiewicza z myślą o utworzeniu w niej pensjonatu i była domem nowoczesnym o powierzchni kilkuset metrów kwadratowych. W chwili, gdy zarząd nad obiektem sprawował już FABLOK, utworzono w jego przestronnych, wysokich na 3 metry pokojach 56 miejsc dla zakwaterowania dzieci Fablokowców. W sąsiedniej drewnianej willi mieszkał lekarz sprawujący opiekę nad dziećmi z fablokowskiej kolonii. Funkcjonowała też tam izolatka. Kolonie letnie w willi „Jasna” organizowane były do 1975 roku, gdy zrezygnowano z jej wynajmu ze względu na niespełniające wymogów sanitarnych zaplecze gastronomiczne.

Z racji dużego zapotrzebowania i zainteresowania uczestnictwem w letnich koloniach FABLOK-u, w ogrodzie przed willą „Jasna” postawiono w rzędach kilkusobowe namioty oraz barak. W centralnej części ogrodu utworzono plac apelowy, słup teletechniczny z głośnikiem megafonowym do wygłaszania komunikatów. Całości dopełniał pomnik młodzieży w nurcie socrealizmu, z którego dwóch stron ustawione były sztandarowe totemy zwieńczone symbolami Organizacji Harcerstwa Polski i Związku Młodzieży Polskiej. Teren był ogrodzony, a nad bramą główną dumny napis „FABLOK Chrzczaków KOLONIA LETNIA” witał przyjeżdżających.

Z myślą o organizacji kolonii pracowniczych FABLOK zakupił od Marii Dankiewiczowej

w 1968 roku willę znajdującą się w bezpośrednim sąsiedztwie „Jasnej”. Dom ten powstał około 1927 roku z inicjatywy lekarza Jana Dankiewicza, jako prezent ślubny dla swojej żony – Marii. Na jej cześć ochrzczono willę pieszczotliwym przekształceniem imienia „Marychna”, której to nazwę FABLOK zachował. W sąsiedztwie willi funkcjonowała kolonijna stołówka.

Również w 1968 roku, za zgodą Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, FABLOK nabył budynek pensjonatowy o nazwie „Bronisława” w Krynicy-Zdroju, z myślą o utworzeniu w nim obiektu



Willa „Marychna” w Czorsztynie od strony południowej, lata 1968-1990. Ze zbiorów autora.

hotelowo-sanatoryjnego. Wkrótce dom wypoczynkowy przemianowano na „Fablokowiec”. Krynicka willa, o ówczesnym adresie ul. Świerczewskiego nr 19, składała się z trzech części: pierwszej – frontowej, drewnianej i piętrowej; drugiej – także piętrowej, lecz murowanej z poddaszem użytkowym oraz trzeciej – parterowej ze ścianą tylną ochraniającą budynek od strony skarpy. Doskonałe położenie w samym sercu uzdrowiska pozwalało na spędzenie wczasów z możliwością skorzystania z wszelkich atrakcji górskiego kurortu.



Obóz harcerski szczepu „FABLOK” prawdopodobnie w Muszynie, ok. 1962 r. Ze zbioru autora.



Wycieczka pracowników FABLOK-u na wczasy zimowe prawdopodobnie w Krynicy-Zdroju. Na autobusie zakładowym widoczny napis: „Fabryka Lokomotyw Chrzanów”, ok. 1962 r. Ze zbioru autora.

W latach 90. XX w. w związku z restrukturyzacją i reorganizacją zakładu oraz jego przystosowaniem do nowych warunków gospodarki wolnorynkowej, nieruchomości FABLOKU, które stanowiły własność fabryki i pełniły funkcje socjalne, zostały sprzedane. Dom wczasowy „Fablokowiec” w Krynicy sprzedano firmie SAOL z Libiąża. Dziś gruntownie przebudowany obiekt to 3-gwiazdkowy hotel funkcjonujący pod nazwą „SAOL”. Willa „Marychna” w Czorsztynie została przekazana w 2000 roku fablokowskiej spółce związkowej SOL-MET, która sprzedała obiekt w 2003 roku. Obecnie przedwojenna „Marychna” to pensjonat „Nadzamcze”, gdzie nadal można spędzić urlop, wynajmując

gościnne pokoje, podobnie jak w sąsiedniej willi „Jasna”.

Historia FABLOK-u, jako ośrodka przemysłowego, nierozzerwalnie wiąże się z Chrzanowem, jednak pod względem rekreacyjnym, to historia przeplatająca się z odległymi od naszego miasta miejscowościami turystycznymi. To sprawia, że dla osób z kilku pokoleń, nazwa FABLOK to nie tylko skojarzenie z pracą, ale ciepłe wspomnienie z wakacji w Czorsztynie lub Krynicy. I choć fablokowskie obiekty, bardziej lub mniej, zmieniły się od czasu, gdy wypoczywały w nich chrzanowskie rodziny, to nadal możemy skusić się na wynajęcie w nich kwatery, przywołując retrospekcję z parafrazą przeboju mistrza Młynarskiego: „jesteśmy na fablokowskich wczasach, w tych góralskich lasach...”.



Wyjazd dzieci pracowników FABLOK-u na kolonię letnią w Czorsztynie spod dworca kolejowego Chrzanów przy ul. Fabrycznej, ok. 1955 r. Ze zbiorów rodzinnych Janiny Podgórskiej.


STOWARZYSZENIE
STACJA CHRZANÓW

Krzysztof Brandys



Mijane, a mało znane **Chrzanowska sokolnia**

Haus der Deutschen Heimat, I. 1942-1945, ze zbiorów Stefana Endresa.

Aleja Henryka w Chrzanowie to jedna z najbardziej znanych ulic w mieście. Wytyczona pod koniec XIX w., stała się najbardziej reprezentacyjną arterią. Szeroka, obsadzona z obu stron dwoma szpalerami drzew, przyciągała mieszkańców. Na przełomie XIX i XX w. powstawały tam okazałe budynki użyteczności publicznej i prywatne kamienice, w tym ciekawa pod względem architektonicznym kamienica nr 26. Mieszkanie tu było nobilitacją.

Wytyczenie w 1893 r. Alei Henryka zdeterminowało rozwój miasta w kierunku południowo-zachodnim i zachodnim, a trakt ten stał się centrum urbanistycznym i osią nowej zabudowy. Jedną z pierwszych dróg zaprojektowanych w tej części Chrzanowa była obecna ulica Sokoła, określona w Protokole I z posiedzenia Rady Miejskiej z 22 marca 1911 r. „drugą aleją”. Wówczas to nadano jej nazwę „Sokoła”. Pochodziła ona niewątpliwie od istniejącego do dziś pod numerem 24 budynku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” - sokolnii.

Organizacja ta rozpoczęła swoją działalność w Chrzanowie w 1897 r., a jej twórcami byli dr Kazimierz Woynarowski i Feliks Leszczyński. Pierwsze walne zgromadzenie odbyło się 11 maja 1897 r. Wybrano wówczas wydział (władze) chrzanowskiego „Sokoła” w składzie: Jan Wieroński (prezes), Władysław Dygulski (z-ca), Paweł Biedka (sekretarz), Jakub Zach (skarbnik), Stanisław Michalski (gospodarz), Michał Makuch (bibliotekarz) oraz Kazimierz



Przebudowa budynku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” pod kierownictwem Karla Laabsa, I. 1941/1942, ze zbiorów Stefana Endresa.

Woynarowski, August Ajdukiewicz, Władysław Kropiowski i Andrzej Kontnik.

Do najważniejszych zadań Towarzystwa jako organizacji paramilitarnej należało: prowadzenie ćwiczeń wojskowych, w tym nauka



Odstąpienie tablicy pamiątkowej na budynku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Chrzanowie, 12 V 1937 r., ze zbiorów Muzeum w Chrzanowie

strzelania z broni długiej, nauka taktyki, musztra oraz rozwój i wzmacnianie siły fizycznej. Z nauką strzelania był jednak taki kłopot, że Towarzystwu dolegał brak broni palnej. Chrzanowski "Sokół" działał dosyć prężnie. W 1906 r. zmieniły się jego władze, a od 1910 r. Towarzystwo posiadało własny budynek, który był kuźnią patriotyzmu. Służył on nie tylko sokołom, ale wszystkim mieszkańcom. Odbýwały się tam zajęcia gimnastyki dla uczniów gimnazjum, a w roku szkolnym 1920-21 gimnazjum użytkowało oprócz boiska i sali gimnastycznej także dwa pomieszczenia z przeznaczeniem na klasy szkolne. Zresztą w latach 1911-1912 Naczelnikiem Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół" w Chrzanowie był nauczyciel wychowania fizycznego w "Staszicu", Andrzej Skupień. W okresie międzywojennym w obiekcie tym funkcjonował kinoteatr "Sokół". Jego kierownikiem był wtedy Emil Smolarz, a do seansów przygrywał niewidomy Franciszek Oczkowski.

Budynek w centralnej części był jednokondygnacyjny, flankowany z obu stron piętrowymi ryzalitami, z których jeden był wejściowy. W jego szczycie umieszczony był symbol Towarzystwa – sokół w locie unoszący w szponach gimnastyczne ciężarki. Elewacja była częściowo tynkowana, z historyzującymi detalami z cegły. W środku, w jednej z części mieściła się

duża sala gimnastyczna ze sceną teatralną. Za nią, z tyłu budynku była jeszcze mniejsza sala gimnastyczna z przechowalnią sprzętów do ćwiczeń. Na piętrze znajdowały się sale rozrywkowe, kancelaria i biblioteka. Budowa siedziby "Sokoła" w Chrzanowie była częściowo finansowana z zysków osiągniętych przez Towarzystwo Zaliczkowe w Chrzanowie.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Chrzanowie należało pierwotnie do okręgu krakowskiego, a po I wojnie światowej do dzielnicy krakowskiej i cieszyło się wśród chrzanowian dużym poważaniem. Do jego szeregów należało wielu mieszkańców miasta. Oprócz wyżej wymienionych wśród chrzanowskich sokołników znajdujemy takie osoby jak: Ignacy Bromboszcz, Rudolf Oczkowski, Kazimierz Rychłowski, Marian Oczkowski, Walenty Starościk, Franciszek Witkowski, Władysław Gałka, Władysław Wartalski, Janusz Radzikowski, Ryszard Tschöp. Z kobiet były to: Jadwiga Kieres, Weronika Ciaputa, Stefania Mąsior (Sarek), Julia Starzycka, Melania Palik (Jeleń), Genowefa Kurek (Ślusarczyk), Janina Trytko (Liwszer) i wiele innych.

Sokolnicy posiadali swój strój. Nawiązywał on do ubioru powstańca styczniowego. Składały się nań: buty wysokie z cholewami, typu polskiego, szarozielone sukienne spodnie i marynarka -

bluza dwurzędowa z guzikami skórzanymi, amarantowa koszula ze stójką, zapinana pod szyją zapinką z sokołem (na srebrnej tarczy brązowy ptak z rozpostartymi skrzydłami, trzymający w szponach ciężarki gimnastyczne), pas skórzany z ozdobną klamrą ze stylizowanym napisem "Sokół", ściągnięta sznurem i przerzucona przez lewe ramię czamara. Wszystko to uzupełniała rogatywka, która na otoku z lewej strony miała białą-czerwoną rozetę z sokołem, a za nią zatknięte sokole pióro.

W 1937 r. z okazji 40-lecia założenia gniazda „Sokoła” w Chrzanowie na elewacji z lewej strony drzwi wejściowych umieszczono tablicę pamiątkową. Autorami są Sanigórski (projekt) i Pilch (wykonanie). Jak głosi napis na niej poświęcona była pamięci druhów legionistów, którzy z murów naszej (chrzanowskiej) sokolni poszli w 1914 r. w bój o wolność ojczyzny. Warto nadmienić, że z Chrzanowa do legionów w pierwszych miesiącach I wojny światowej zgłosiło się około 538 osób, w tym 250 członków chrzanowskiego Towarzystwa Gimnastycznego. W odsłonięciu tablicy brał udział ówczesny burmistrz Chrzanowa Tadeusz Gdula. Obecnie znajduje się ona w Oddziale Wystaw Czasowych Muzeum w Chrzanowie „Dom Urbańczyka”.

Warto wspomnieć, że podczas II wojny światowej budynek chrzanowskiej sokolni został zajęty przez władze niemieckie. Zorganizowano w nim „Haus der Deutschen Heimat”. Ośrodek otwarto 1 sierpnia 1942 r. Od 1943 r. do stycznia 1945 prowadził go Oskar Ender. Obiekt uległ wówczas przebudowie, którą realizował niemiecki architekt Karl Laabs (w 1980 r. pośmiertnie otrzymał tytuł Sprawiedliwego Wśród Narodów Świata). Część parterowa z salą została podniesiona. Całość elewacji otynkowano i dodano nazistowskie symbole. Nad wejściem pojawiło się godło III Rzeszy. Obiekt miał być reprezentacyjnym miejscem, wywołującym na odwiedzających miasto wrażenie, że znajdują się na niemieckim terenie. Pełnił on rolę centrum niemieckiego życia towarzyskiego i kulturalnego, jak również funkcję hotelu dla gości i turystów oraz miejsca spotkań partyjnych.

Obecnie obiekt jest mocno przebudowany. Należy do Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki i jest siedzibą różnych organizacji, do dziś będąc ośrodkiem życia społecznego miasta.



CHRZANÓW. Tow. Gimnastyczne „Sokół”.



Tablica z okazji 40-lecia istnienia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Chrzanowie, 1937 r., ze zbiorów Muzeum w Chrzanowie



W telegraficznym skrócie

Z ortografią za pan brat

Jak co roku uczniowie chrzanowskich szkół podstawowych stanęli do walki o tytuł mistrzów poprawnej polszczyzny. 29 i 30 września w Szkołach Podstawowych nr 8 i nr 10 odbyły się dyktanda pełne emocji, rywalizacji, ale i dobrej zabawy. W XVIII Dyktandzie klas IV-VIII „O Pióro Burmistrza Miasta Chrzanowa” zwyciężył Dariusz Śliwka ze Szkoły Podstawowej nr 8. Drugie miejsce zajął Michał Leśniak z SP nr 1, a trzecie - Marta Filipczyk z SP nr 3. W młodszej kategorii - XIV Dyktandzie klas III „O Długopis Przewodniczącego Rady Miejskiej” - triumfowała Laura Chrzęścik z SP w Płazie. Na podium stanęły także Ada Kwarciak (SP nr 1) i Sandra Barańska (SP w Luszowicach).

Nowe połączenie

Od 1 października podróż z Chrzanowa do Bielska-Białej stała się znacznie łatwiejsza. Dzięki nowemu, bezpośredniemu połączeniu Intercity mieszkańcy mogą dotrzeć do stolicy Podbeskidzia w zaledwie 49 minut. Pociągi odjeżdżają z przystanku Chrzanów Śródmieście o godz. 5:54, 11:02, 15:00 i 18:43. To duże udogodnienie dla osób dojeżdżających do pracy, szkoły czy wybierających się w podróż weekendową. Nowe połączenie to kolejny krok w stronę lepszej komunikacji i jeszcze większej dostępności naszego miasta.

Trzy lata nocnej prohibicji

W Chrzanowie mija już trzeci rok obowiązywania zakazu sprzedaży alkoholu na wynos w godzinach 23:00-6:00. Jak podkreśla samorząd, regulacja przyniosła wymierne efekty: w nocy jest spokojniej, a liczba policyjnych interwencji spadła.

Mieszkańcy zauważają, że wieczorami na osiedlach i w centrum jest ciszej, co poprawia komfort życia. Ograniczony dostęp do alkoholu w godzinach nocnych to także sposób na zmniejszenie liczby incydentów z udziałem nieletnich.

Nowe dyrektorki w placówkach oświatowych

Od 1 września stanowiska dyrektorów objęły dwie nowe osoby. Barbara Chocholska została dyrektorką Przedszkola Samorządowego nr 1 w Chrzanowie, a Dorota Kucharska - Szkoły Podstawowej im. Wojska Polskiego w Płazie. To duża odpowiedzialność, ale też szansa na rozwój placówek i realizację nowych pomysłów. Jak podkreśla burmistrz Chrzanowa, gmina wspiera dyrektorów w ich pracy, bo od dobrej szkoły i przedszkola zaczyna się dobra przyszłość lokalnej społeczności.

Powstanie zatoka

W Luszowicach ma powstać zatoka do nawracania autobusu przy ul. Dygasińskiego, obok boiska LKS Polonia. Projekt jest w przygotowaniu. Sołtys Bartłomiej Pająk, który od dawna zabiegał o tę inwestycję, podkreśla, że umożliwi

ona dojazd autobusu do tej części miejscowości, co szczególnie ułatwi życie starszym mieszkańcom. Do tej pory musieli oni dochodzić na piechotę do przystanków oddalonych o kilkaset metrów.

Wcześniej rozważano wydłużenie trasy autobusu z Balina przez Okradziejówkę, jednak droga okazała się zbyt wąska.

Nauczycielskie awanse

W chrzanowskich szkołach przybyło nauczycieli mianowanych. Uroczystość wręczenia aktów nadania odbyła się w chrzanowskim magistracie. Awans otrzymało 11 pedagogów, którzy złożyli ślubowanie na ręce burmistrza. To ważny moment w zawodowej drodze awansowanych, potwierdzenie wiedzy, doświadczenia i zaangażowania w codzienną pracę z uczniami. Zastępca burmistrza Chrzanowa Jolanta Zubik podkreśla, że sukcesy uczniów zaczynają się od nauczycieli z pasją.

Gospodynie z Płazy w telewizji śniadaniowej

To była wyjątkowa chwila dla Koła Gospodyń Wiejskich w Płazie. Panie wystąpiły w programie „Pytanie na śniadanie” w TVP2 i TVP Polonia, gdzie zaprezentowały lokalne tradycje dożynkowe i specjały ze swoich spiżarni. Na stole pojawiły się domowe chleby, miody, oleje i ciasta - wszystko przygotowane według sprawdzonych, regionalnych receptur.

Gospodynie z Płazy w gminie Chrzanów oraz Myślachowic i Płok w gminie Trzebinia wspólnie reprezentowały powiat chrzanowski. To piękna promocja lokalnej kultury i dowód na to, że lokalna tradycja wciąż ma się dobrze.

Nowa sieć wsparcia dla NGO

W Chrzanowie ruszył projekt „Marszałkowska Sieć Wsparcia NGO w Małopolsce Zachodniej”. Spotkanie inauguracyjne zgromadziło przedstawicieli lokalnych organizacji pozarządowych, którzy poznali możliwości współpracy i formy pomocy. W ramach projektu zaplanowano 80 godzin szkoleń, 150 godzin doradztwa indywidualnego, 6 spotkań sieciujących i 6 webinarów z ekspertami. Dodatkowo uczestnicy będą mieli dostęp do informacji poprzez grupę na Facebooku i newsletter.

- To realne wsparcie dla lokalnych NGO. Szansa na rozwój kompetencji, nowe kontakty i skutecz-

niejsze działania na rzecz mieszkańców – mówi Iga Szymkiewicz-Wnęk, dyrektor Wydziału Promocji i Rozwoju w chrzanowskim urzędzie.

Coraz bliżej

Projekt oświetlenia chodnika przy wiadukcie kolejowym na ul. Styczniowej w Luszowicach jest w trakcie realizacji. Mieszkańcy od dawna apelowali o doświetlenie tego odcinka, bo po zmroku panują tam egipskie ciemności i piesi nie czują się bezpiecznie. Zwłaszcza w sezonie jesienno-zimowym.

Kiedy kilka lat temu powstawał wiadukt, nie zlecono montażu lamp ulicznych, przez co fragment drogi pod obiektem pozostał nieoświetlony.

- Różne miejsca w naszym sołectwie były systematycznie doświetlane, według potrzeb mieszkańców. Na dziś pozostał już tylko odcinek przy wiadukcie – mówi Bartłomiej Pająk, sołtys Luszowic.

Sołtys ma nadzieję, że w przyszłorocznym budżecie znajdą się pieniądze na realizację inwestycji. Jak wyjaśnia, prace miały być wykonane wcześniej, ale opóźniły się z powodu uzgodnień z PKP, do której należy część działek w rejonie wiaduktu.

To nie koniec doświetlania dróg w gminie. Jeszcze w tym roku ogłoszony zostanie przetarg na wykonanie doświetlenia m.in. ul. Topolowej i ul. Polnej w Chrzanowie.





KRONIKA CHRZANOWSKA

Wydawca: Urząd Miejski w Chrzanowie,

Aleja Henryka 20, 32-500 Chrzanów

Kontakt: Wydział Rozwoju i Promocji

e-mail: kronika@chrzanow.pl

Tel. (32) 7585-144; (32) 7585-142

Redaktor naczelny: Iga Szymkiewicz-Wnęk

Nakład: 6 000 egzemplarzy

Druk: AWstudio.com.pl